DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer licz 10 str. | Redaktor przyjmuje dziennie od godz. 10-12 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Redakcja i Administracja: Mostowa 6, Tel. 2-18 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 205.10. Tel. Redakcji dzienny 2-18, nocny 16-80 | Cena numeru w Bydgoszczy i na prowincji gr 20

Rok IV. Bydgoszcz, środa 25 stycznia 1933 Nr. 20

Prawdopodobieństwo pozostawienia Sądu Apelacyjnego w Toruniu

(b) Jak się z dobrze poinformowanego źródła dowiaduje nasz korespondent warszawski, sprawa toruńskiego Sądu Apelacyjnego nabrała cech prawdopodobieństwa załatwienia jej w sensie pomyślnym dla Pomorza, t. j. w sensie nieprzenoszenia Sądu do Poznania, lecz pozostawienia go w jego dotychczasowej siedzibie w Toruniu.

Możliwość tę zawdzięczać należy przedewszystkiem usilnym, a rzeczowemi argumentami uzasadnionym staraniom Pomorskiej Grupy Regionalnej Posłów Bezpart. Bloku Współpracy z Rządem, której zabiegi w tej mierze, w głębokiem zrozumieniu interesów ludności pomorskiej, zostały bardzo wydatnie poparte przez miaro- dajne czynniki władz administracyjnych.

Wiadomość tę powitają szerokie warstwy ludności na całem Pomorzu [illegible]

Plebiscyt w Gdańsku

zadecyduje o dalszych losach senatu

Obecny senat gdański kilkakrotnie otrzymał dowody, że większość sejmu gdańskiego nie popiera jego polityki. Rodzajem votum nieufności było przedewszystkiem odebranie pełnomocnictw uchwalonych swego czasu przez większość Volkstagu dla obecnego senatu. Sejm gdański już 21 grudnia 1932 r. po raz 4 uchwalił ustawę odbierającą nadzwyczajne pełnomocnictwa senatowi. Według artykułu 43 punktu 3 Konstytucji Gdańskiej senat w przeciągu jednego miesiąca po 4 krotnej uchwale, albo musiał się do niej zastosować, albo miał tylko wyjście w zaapelowaniu do opinji publicznej. W orędowniku senackim ukazało się obecnie ROZPORZĄDZENIE ZARZĄDZAJĄCE PLEBISCYT PRZECIW UCHWALE SEJMOWEJ ODBIERAJĄCEJ MU PEŁNOMOCNICTWA. Termin plebiscytu nie został jeszcze oznaczony, musi on jednak być określony w przeciągu trzech miesięcy po ogłoszeniu rozporządzenia plebiscytowego, a więc przed 20 kwietnia br. Ponieważ sejm gdański uchwalił amnestję po raz 4, także wbrew protestowi senatu, więc być może, że senat i w tej sprawie zarządzi plebiscyt.

W każdym razie powszechne głosowanie ludności będzie ciekawą próbą sił pomiędzy obecnym senatem gdańskim i popierającą koalicją mniejszościową, a większością stronnictw zasiadającą w dzisiejszym sejmie gdańskim.

Zmiana na stanowisku Komisarza Rządu miasta Gdyni

(b) Donoszą nam o zmianie, jaka w najbliższym czasie nastąpić ma na stanowisku Komisarza Rządu m. Gdyni. Dotychczasowy Komisarz, p. Seweryn Czerwiński zamianowany został Wicewojewodą Stanisławowskim, które to stanowisko dotychczas zajmował p. Stefan Sokół.

Natomiast dotychczasowy Wicewojewoda Stanisławowski p. Sokół obejmie stanowisko Komisarza Rządu m. Gdyni.

Delegacja „Legjonu Młodych"

u p. ministra Jędrzejewicza

(o) Warszawa, 24. 1. (tel. wł.) Min. W. R. O. P. Jędrzejewicz przyjął wczoraj delegację „Legjonu Młodych". Delegacja oświadczyła p. ministrowi, że w szeregach jej organizacji panuje zaniepokojenie z powodu pogłosek o zamiarze wycofania projektu ustawy o ustroju szkół akademickich. Młodzież niezamożna widzi w projekcie ustawy jedyną gwarancję spokojnych studjów.

P. min. Jędrzejewicz oświadczył, że projekt ustawy nie będzie wycofany. Prace są w pełnym toku i zapowiadają się najpomyślniej.

Pozatem delegacja zapytała p. ministra, czy może przeprowadzić na terenie akademickim akcję, mającą na celu pozyskanie dla projektu zrozumienia. P. minister odpowiedział, że akcję taką uważa za celową i pożyteczną, zwłaszcza, że pewne odłamy polityczne rozwijają agitację w kierunku wywołania nastrojów przeciwnych projektowi ustawy.

Minister Beck w Genewie

Genewa, 24. 1 (PAT) Minister spraw zagranicznych p. Józef Beck przyjął wczoraj specjalnego delegata perskiego na sesję Rady Ligi Narodów Davar Chana oraz odbył konferencję z sekretarzem generalnym Ligi p. Drummondem.

Odrzucenie protestów wyborczych

Warszawa, 24. 1. (PAT). W dniu 23 bm. Sąd Najwyższy rozpatrywał na jawnem posiedzeniu cztery protesty wyborcze przeciwko wyborom do Sejmu w okręgu nr. 63 Wilno miasto i powiat. Po przeprowadzeniu rozprawy Sąd Najwyższy postanowił wszystkie cztery protesty oddalić.

Dar honorowy Warszawy

dla weteranów 1863 roku

Warszawa, 24. 1 (PAT). Z okazji 70 rocznicy powstania styczniowego magistrat Warszawy postanowił wyasygnować z funduszów dyspozycyjnych 5 tys. zł jako dar honorowy dla weteranów z 1863 r., zamieszkałych na terenie stolicy.

Mała Ententa a przemyt broni na Węgry

Genewa, 24. 1. (PAT). Delegaci państw Małej Ententy odbyli naradę, na której postanowili przedstawić Radzie Ligi kwestję szmuglowania broni przez Austrję do Węgier. — Sprawa ta przedstawiona będzie Radzie na podstawie traktatów w Trianon i w Saint Germain, które zdaniem państw Małej Ententy zostały pogwałcone.

Długi wojenne a Roosevelt

Londyn, 24. 1. (PAT). Według urzędowego komunikatu, sekretarz stanu Stimson zawiadomił ambasadora angielskiego, że Roosevelt chętnie spotka się z przedstawicielem Wielkiej Brytanji celem omówienia sprawy długów. Roosevelt pragnie, by zrozumiano, że rozmowa powinna się odbywać jedynie w zakresie zagadnień długów jako zagadnień o charakterze światowym. Należałoby więc delegować jednocześnie przedstawicieli, którzyby rozpatrzyli drogę poprawy sytuacji gospodarczej na świecie.

Wnuk króla szwedzkiego speakerem radjostacji w Sztokholmie

Sztokholm, 24. 1. (PAT). Jak donosi szwedzka agencja telegr., na stanowisko speakera radjostacji sztokholmskiej zgłosił się Lennartt Bernodotta, wnuk króla szwedzkiego.

Kto obejmie ster rządów w Niemczech?

Narady polityczne w Berlinie

Berlin, 24. 1. (PAT). Wczoraj przed południem kanclerz Schleicher przyjęty był przez prezydenta Hindenburga, któremu złożył wyczerpujący raport o sytuacji politycznej oraz o stanie prac nad programem zatrudnienia bezrobotnych. W kołach politycznych przyjmują, że w rozmowie poruszano również sprawę pełnomocnictw i rozwiązania Reichstagu. Pertraktacje polityczne stronnictw, prowadzone w kierunku utworzenia większości parlamentarnej przez centrum, narodowych socjalistów i niemiecko-narodowych, jak przypuszczają nie doprowadzą do oczekiwanego rezultatu.

Hitler odbył konferencję z przywódcami stronnictwa narodowo-socjalistycznego, w której wziął również udział były prezydent banku Rzeszy dr. Schacht. Do spotkania między Strasserem a Hitlerem ma dojść dopiero w Monachjum, dokąd obaj przywódcy udali się dziś wieczorem.

Socjaliści wzywają komunistów do wspólnej akcji

Berlin, 24. 1. (PAT). Oprócz zapowiedzianych przez komunistów tygodnia antyfaszystowskiego i wielkich demonstracyj w środę na placu Bülowa socjal-demokraci ze swej strony zwołali na niedzielę dn. 29 stycznia wiec pod hasłem „Przeciwko prowokacyjnej polityce rządu na rzecz jedności klasy robotniczej." Przy tej okazji socjalistyczny „Vorwaerts" wzywa komunistów, aby z wypadków ubiegłej niedzieli wyciągnęli właściwe konsekwencje i przestając upatrywać głównego swojego wroga w obozie socjalistycznym stworzyli wraz z nim wspólną kadrę jedności robotniczej zwróconą przeciwko reakcji faszystowskiej.

40-godzinny tydzień pracy

Genewa, 24. 1. (PAT). Konferencja w sprawie skrócenia czasu pracy dyskutowała wczoraj kwestję zastosowania przyszłej konwencji do pracowników handlowych i biurowych.

W sprawie tej przemawiała m. in. delegatka Polski p. Waśnikowska, jako rzeczoznawczyni robotnicza, dowodząc, że natężenie bezrobocia wśród pracowników umysłowych wymaga poparcia ich konwencją o skróconym czasie pracy. Pozatem omawiano sprawę zastosowania konwencji do zakładów przemysłowych.

Konferencja rozbrojeniowa

Genewa, 24. 1. (PAT). Prezydjum Konferencji Rozbrojeniowej wznowiło dziś swoje prace nad artykułem Hendersona. Polskę reprezentuje generał Burhardt-Bukacki. Posiedzenie wypełniła dyskusja nad raportem o kontroli wszelkich zobowiązań rozbrojeniowych.

Dzisiaj wybory do sejmu irlandzkiego

Dublin, 24. 1. (PAT). Dnia 24 bm. odbędą się wybory do nowego sejmu, oczekiwane w ogromnem napięciu nietylko przez społeczeństwo irlandzkie, ale i przez wszystkie państwa, zjednoczone w Brytyjskim Commonwelath'cie Narodów. Jakkolwiek de Valera ostatecznie nie wysunął republiki, jako hasła dzisiejszych wyborów, to jednak powszechnie odczuwana jest pewność, że w razie zwycięstwa stronnictwa Fianna Fail kwestja republiki będzie w zasadzie przesądzona a jej proklamowanie byłoby już tylko kwestją czasu. Fianna Fail idzie do urn wyborczych w przeświadczeniu, że nietylko uda się jej zachować dotychczasowy stan posiadania, ale że stan ten wzrośnie o pięć do dziesięciu mandatów.

Opinja angielska przeciw parytetowi złota

i uzależnieniu go od długów wojennych

Londyn, 24. 1. (PAT). Prawie cała prasa londyńska najwidoczniej inspirowana zgóry występuje mniej lub więcej ostro przeciwko zamiarowi Ameryki łączenia sprawy rewizji długów z kwestją złotego parytetu funta i taryfy celnej.

„Times", witając zaproszenie Ameryki, stwierdza jednakże, iż projekt jej, polegający na związaniu długów z parytetem, jest pomieszaniem przyczyny ze skutkiem. Ażeby stworzyć wolną wymianę międzynarodową pieniędzmi, należy przedewszystkiem zbudować wolną międzynarodową wymianę towarów. O ile warunki handlu będą normalne, to automatycznie przystosują się do tego stosunki walutowe.

„Daily Mail" także wyraźnie występuje przeciwko koncesjom angielskim w zakresie walutowym wzamian za rewizję długów.

Znakomity ekonomista Layton występuje w „News Chronicle" przeciwko programowi Ameryki, twierdząc, że długi wojenne wcale nie są największemi płatnościami, gdyż poza tem są jeszcze należności z tytułu długów prywatnych i handlowych importu oraz innych świadczeń. Wobec tego koniecznem jest stworzenie powszechnego systemu regulującego wszystkie płatności pod kątem widzenia odrodzenia wszechświatowego handlu.

Najostrzej przeciwko Ameryce występuje „Daily Herald", który wyraźnie wzywa rząd angielski, aby odrzucił propozycje amerykańskie. 45 krajów, pisze dziennik, wyzbyło się parytetu złota, Belgja, Holandja i Szwajcarja szybko za nimi podążą. I Ameryka pozostanie ze swemi dolarami osamotniona, czego najwięcej się boi i pragnie uniknąć, żądając powrotu Wielkiej Brytanji do złotego parytetu za cenę rewizji długów. „Daily Herald" twierdzi, iż doświadczenie dwuletnie wykazało, że kraje, które wycofały się ze złotego parytetu, mniej cierpią z powodu depresji.

Z pod maski „opiekuna”

Na rozpoczętej właśnie w dniu 23 bm. styczniowej sesji Rady Ligi Narodów będzie się wiele mówiło o Polsce. Postarali się o to oczywiście — Niemcy. I trzeba przyznać, że są pod tym względem konsekwentni. Stosują oni od lat wielu zasadę: nie może przejść ani jedna sesja genewska bez „skarg“ na Polskę. Co kwartał trzeba zgalwanizować opinję publiczną świata wrażeniem, że Polska „krzywdzi“ i drugiem wrażeniem: że Niemcy są „obrońcami“ uciskanych przez Polskę mniejszości narodowych.

Jak już pisaliśmy przed kilku dniami, na decyzję Ligi Narodów oczekuje niecierpliwie „znakomity“ oglądacz bydła Mokros „skrzywdzony“ przez Polskę, róż ne Bieńki i Koziołki; oczywiście jest stały klient: książe Pless. Czy gmach szpitala św. Juljusza w Rybniku — o który toczy się proces w sądach krajowych — jest jego własnością, czy też gmachem publicznym? Niech rozstrzygnie — Genewa! I książę Pless też apeluje do forum 53 państw...

Pomijając już te śmieszne w gruncie rzeczy „skargi“ indywidualne, ściągające twór Woodrowa Wilsona do roli grodzkiego czy powiatowego sądu, przed którym pieniactwo może się bezkarnie panoszyć, trzeba stwierdzić, że będą w obecnej sesji rozpatrywane również i sprawy o zasięgu nie indywidualnym, a zbiorowym. Podłożem ich jest stała tendencja Niemiec, aby w oczach mniejszości dawać sobie pozór protektora. Więc znajdzie się na porządku obrad skarga niemiecka, dotycząca wykonywania reformy rolnej.

Rząd nasz dał w Genewie dowód dobrej woli: chce chwilowo wstrzymać przymusowy wykup ziemi niemieckich właścicieli, aż proporcja ziemi, zabranej od niemieckich właścicieli będzie odpowiadała procentowi rozparcelowanej ziemi polskich właścicieli. Komitet Ligi zgodził się na takie załatwienie. Ale Niemcy powiadają: nie! Niech Rada Ligi rozpatrzy... każdy poszczególny wypadek parcelacji. Jest to zarówno śmieszne, jak i bezczelne żądanie! Rada Ligi miałaby dawać wskazówki... polskim urzędom ziemskim, jak mają stosować... ustawę polską?

Tło zatem tego czelnego postulatu jest wyraźne: chodzi Niemcom o to, aby w nasze czysto wewnętrzne sprawy wtrącać się miały prawo czynniki obce. Z taką procedurą żadne państwo nie zgodziłoby się i nie zgodzi się też i Polska.

Nie obejdzie się również i obecna sesja bez... Gdańska. Należy to do stałego repertuaru Genewy. Trzy mają być rozpatrzone sprawy. Po pierwsze: celne. Już w listopadzie Wysoki Komisarz Ligi w Gdańsku wydał decyzję w sprawie nadużyć celnych gdańskiej dyrekcji ceł i prawa korzystania Gdańska ze specjalnych kontyngentów. Tak Polska jak i Gdańsk, odwołały się od tej decyzji do Ligi. Po wtóre: kwestja „action directe“, a właściwie nadużywanie tego terminu do spraw drobiazgowych. W grudniu Liga powołała „komitet trzech“ (delegatów Anglji, Włoch i Hiszpanji), który ma opracować nową procedurę i ograniczyć prawa stron do nadużywania pojęcia „action directe“. Po trzecie: nominacja definitywna Wysokiego Komisarza w Gdańsku, które to stanowisko zajmuje prowizorycznie p. Rosting.

Ale będzie na obecnej sesji również i sprawa, która bardzo interesuje opinję publiczną w Polsce. „Związek Polaków w Niemczech“ wniósł petycję, zawierającą skargę na teror wyborczy władz pruskich Jest to dokument, bardzo obszernie i mocno szeregiem jaskrawych faktów uzasadniony. Miejmy nadzieję, że Rada Ligi okaże sprawie tej przynajmniej tyle zainteresowania, ile okazuje nawałowi „skarg“, pochodzących od mniejszości niemieckiej w Polsce.

Niemcy od pewnego czasu coraz częściej i coraz głośniej powtarzają słowo „Gleichberechtigung“. Ale zawsze mają na myśli tylko równouprawnienie — zbrojeń!. Musimy coraz częściej i coraz głośniej akcentować postulat „równouprawnienia“. Ale o innej treści i zasięgu. Musimy żądać równych praw w dziedzinie stosunku do mniejszości narodowych. Nie może utrzymać się dotychczasowy stan, że „stare“ Niemcy wobec „nowej“ Polski mają prawo gwałcić bezkarnie prawa mniejszościowe, a Polska o każdego „oglądacza bydła“ jeśli jest członkiem „Volksbundu“ ma się procesować w Genewie!

Zasypywanie Ligi Narodów przez Niemcy skargami na Polskę jest właśnie chęcią zamaskowania — antypolskiej polityki, brutalnie stosowanej przez Niemcy we własnym kraju. Tę grę trzeba wreszcie skończyć. Postulat „Gleichberechtigung“ zostanie Niemcom zaprezentowany, jako teza, aby Niemcy również musiały stosować się do tych przepisów, które narzucone zostały „nowym“ państwom, a właśnie przez Niemcy są nadużywane dla jątrzenia obywateli obcych państw i krzewienia irredentystycznych prądów.

Z pod maski „opiekuna“ niemieckiego wyziera bowiem stale chytry podżegacz, który stoi za plecami zarówno podpalacza i terorysty z Małopolski Wschodniej, jak i separatystów z Alzacji czy Eupen - Malmedy.

Szef „Kaitseliitu“ w Warszawie



Komendant Główny estońskiej organizacji przysposobienia wojskowego (Kaitseliit) generał Johannes Roska przybył do Polski celem złożenia wizyty Związkowi Strzeleckiemu, z którym estońską organizację samoobrony narodowej łączy braterstwo broni. Pobyt gen. Roski w Polsce potrwa 10 dni.

95 miljardów długów państwowych

Rewizja zadłużenia jest sprawą palącą

Według materjałów, posiadanych przez biuro Ligi Narodów w Genewie, zadłużenie 57 państw, które nadesłały odnośne wykazy wynosi 110.660 miljonów dolarów. Ponieważ preliminarz dochodowy tych państw wynosi 22.939 milj. dol., przeto długi przenoszą pięciokrotnie ich dochód. Lwia część długów przypada na Amerykę i Europę, ponieważ zobowiązania krajów Afryki stanowią 1,5 proc. wszechświatowego zadłużenia (1.692,7 milj. dol.), Azji — 6,5 proc. (7.214,6 milj.) i Australji — 6,0 proc. (6.554,3 milj.), natomiast na Amerykę przypada 22,5 proc. (24.905,2 milj. dol.) i na Europę — 65,5 proc. (70.293,1 milj.). Tym sposobem na Amerykę i głównie Europę spada olbrzymi ciężar 86 proc. zadłużenia światowego, co w cyfrach okrągłych wynosi 95 miljardów dolarów.

Przytoczenie wszakże samych cyfr nie daje jeszcze dość wyraźnego obrazu ciężaru gatunkowego zadłużenia, zależy to bowiem w dużej mierze od jego struktury. Jak wiadomo długi mogą być podzielone na dwie kategorje: wewnętrzne i zagraniczne, różnica jednak pomiędzy niemi jest wielka, przy spłaceniu bowiem długu wewnętrznego pieniądz wraca do obiegu krajowego, a zagranicznego — ucieka zagranicę i jest dla danego kraju stracony. Różnice zaś pomiędzy rozmaitemi krajami są bardzo duże.

Myliłby się również, ktoby sądził, że t. zw. kraje wierzycielskie nie mają długów. W rzeczywistości jest całkiem inaczej, jeżeli bowiem wziąć pod uwagę owych „bankierów“ świata (Stany Zjednoczone, Francję, Anglję, Włochy, Belgję, Holandję i Szwajcarję), to się okaże, że siedem krajów wierzycielskich posiada 85.545,0 milj. dolarów długów, co stanowi 77,3 proc. zadłużenia całego świata, ale w tem długi zagraniczne wynoszą tylko 16.830,5 milj., t.j. 19,7 proc., a więc mniej niż piątą część, wówczas gdy długi pozostałych 50 krajów wynoszą tylko 25.114,9 milj. dolarów, ale w tem zadłużenie zagraniczne (w sumie 14.009,8 milj. dolarów) stanowi 55,8 proc.

Odsetki i amortyzacja powyższych długów pochłania rocznie 5.921,6 milj. dolarów. Tak np. Polska na ten cel przeznacza przeszło 11,0 proc. swych dochodów państwowych, Francja — 21,6 proc., Brazylja — 32,7 proc., a Anglja — 42,5 proc. i t. d. Jeśli w r. 1932 państwa na długi musiały oddać czwartą część swych dochodów, to prawdopodobnie w r. b. stosunek ten dojdzie do 30 proc., a może i więcej. Rewizja zatem zadłużenia jest sprawą konieczną i palącą.

Z.

„Prawdomówność narodowa“

Na trybunie sejmowej

Od Centralnego Towarzystwa Organizacyj i Kółek Rolniczych otrzymujemy następujące oświadczenie:

„Poseł prof. Roman Rybarski w dniu 14 bm w dyskusji nad preliminarzem ministerstwa komunikacji w komisji budżetowej, wypowiedział następujące słowa: „podobno Centralne Towarzystwo Organizacyj i Kółek Rolniczych ma 60 biletów bezpłatnych, wypożyczając bilety bezpłatnie nawet Izbie Rolniczej w Toruniu“.

Ponieważ treść powyższych słów nie odpowiada prawdzie, a przedrukowana przez prasę, wprowadza w błąd opinję publiczną — Centralne Towarzystwo Organizacyj i Kółek Rolniczych zmuszone jest stwierdzić, że nie korzystało i nie korzysta z bezpłatnych biletów kolejowych, natomiast korzysta z płatnych normalnych biletów t. zw. okręgowych — miesięcznych.

Żadnego z powyższych biletów Centralne Towarzystwo Organizacyj i Kółek Rolniczych Izbie Rolniczej w Toruniu nie wypożyczało.“

Wypowiadane w tej czy innej formie podobne „zarzuty“ bądź „informacje“ przedstawicieli naszej opozycji w jaskrawem świetle stawiają ich „prawdomówność“. W rozsiewaniu takich plotek celują zwłaszcza t. zw. „działacze narodowi“. Nie tak dawno z trybuny sejmowej w ten sam mniej więcej sposób „kazał“ jeden z przywódców Stronnictwa Narodowego, pos. Trąmpczynski, podając pewne „fakty“, które okazały się „faktami“ zrodzonemi z fantazji lub też z psychozy, w której stale działa i żyje stronnictwo narodowe. To „kazanie“ pos. Trąmpczyńskiego skończyło się tak beznadziejnie smutnie, że nawet b. naczelny redaktor „Kurjera Poznańskiego“ skierował, ,o ile nam wiadomo, przeciw niemu skargę sądową. Po pośle Trąmpczyńskim występuje znowu „prawdomowny“ prezes stronnictwa narodowego pos. Rybarski.

Zachodzi pytanie, kiedy te wyścigi „prawdomówności narodowej“ skończą się i kiedy jej wyznawcy nareszcie zaczną szanować prawdomówność w sprawach publicznych. Bo przecież „prawdomówność“ dzisiejsza przywódcom narodowym zaszczytu nie przynosi nawet na ich własnem partyjnem podwórku.

Bilans Banku Polskiego za 1932 r.

Ukazał się bilans Banku Polskiego za rok operacyjny 1932 r. wraz z rachunkiem zysków i strat. W związku ze zmniejszeniem zapasu złota i spadkiem portfelu wekslowego, suma bilansowa obniżyła się o przeszło 200 milj. zł. w porównaniu z sumą bilansową na koniec roku poprzedniego i wynosiła na koniec grudnia 1932 r. 1.727 milj. zł. Rachunek zysków i strat zamyka się sumą 62 milj. zł., wobec 77,5 milj. zł. na koniec roku 1931. Zapas złota obniżył się do 502,2 milj. zł.; pieniądze i należności zagraniczne, zaliczone do pokrycia wykazują spadek o 39 milj. zł do 48.5 milj. zł, a niezaliczone do pokrycia zmniejszyły się do 88,2 milj. zł. Portfel wekslowy obniżył się o blisko 85 milj. zł i wynosił na koniec roku ubiegłego 585,5 milj. zł. Z bezprocentowego kredytu w Banku Polskim, skarb państwa korzystał w wysokości 100 milj. zł, z czego wykorzystał — 90 milj. zł. Natychmiast płatne zobowiązania zwiększyły się do 220,4 milj. zł. Dochody Banku zmniejszyły się o 11,6 milj. zł i wynosiły na 31 grudnia 1932 roku — 12,3 milj. zł.

Protesty wekslowe w Niemczech

W listopadzie r. b. zaprotestowano w Rzeszy ogółem 77.240 weksli na sumę 11,1 milj. Rmk. Ilość weksli protestowanych spadła w stosunku do poprzedniego miesiąca o 6,7%, wartość o 7,6%.

Smutki węglowe Gdańska

Urojone pretensje

Centrowa „Danziger Landeszeitung“ (17. 1. 33) w obszernym artykule komentuje przemówienie dyrektora „Robur'u“ p. Korzona, w którym tenże wyjaśnił przyczyny, dla których polski eksport węglowy kieruje się coraz bardziej na Gdynię. Dyrektor Korzon stwierdził, że nastąpiło to wskutek braku wiary W. Miasta w polski eksport węglowy i że przeszkodę główną stanowiły tu — mimo, iż przemysł polski czynił wszelkie udogodnienia w kierunku umożliwienia Gdańskowi wykorzystania polskiego eksportu — wyłącznie motywy polityczne. Te polityczne utrudnienia ze strony Gdańska spowodowały, że jedynie z powodów kalkulacji gospodarczej eksport węglowy polski przeniósł się do Gdyni. Dziennik, nie zgadzając się na wywody dyr. Korzona, iż rząd polski nie jest w możności wpływać na koła gospodarcze w tej mierze, zaznaczył, że powinien on przynajmniej stawiać swoje wnioski, któreby zapewniały należne prawa Gdańskowi.

O skrócenie czasu pracy

Na rozpoczynającej się w dniu 30 b. m. sesji Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy, rząd polski reprezentować będzie naczelnik wydziału organizacji i ochrony pracy w ministerstwie opieki społecznej p. Józef Zagrodzki, który bawi obecnie w Genewie, jako zastępca delegata rządu na konferencję w sprawie skrócenia czasu pracy. B. min. Stanisław Jurkiewicz, którego nominacja na stanowisko delegata Polski do Rady Administracyjnej M. B. P. nastąpi w dniach najbliższych, weźmie udział w następnej sesji Rady, zapowiedzianej na kwiecień. Należy zaznaczyć, że stałą siedzibą min. Jurkiewicza będzie Warszawa.

Bezrobocie w Italji

Według danych głównego urzędu rejestracji bezrobotnych wynosiła liczba bezrobotnych na 31 grudnia r. ub. 1.129.654 osoby, w tem 852.440 mężczyzn a 227.214 kobiet. W porównaniu z rokiem 1931 oznacza to wzrost liczby bezrobotnych o 91.000 osób.

Bankructwa w Stanach Zjednoczonych

Według „American Banker“ w tygodniu ubiegłym zawiesiło wypłaty znowu 39 mniejszych banków z ogólną sumą depozytów 11.624.000 dol. W tygodniu poprzednim zamknięto kasy 51 banków z wkładami 22 i pół miliona dolarów.

W obronie zdrowego rozsądku

Czy upadek rządu Paul-Boncour'a?

(Od własnego korespondenta).

Paryż, w styczniu.

Stan finansów Skarbu Francji stale, z dnia na dzień pogarsza się wzrostem deficytu bud żetu państwa 50 miljonami franków na dobę. Taka sobie drabinka — co szczebel dnia, to nowe 50 miljonów bonów skarbowych wędruje do banków, by wzmocnić kasy państwowe.

DZIESIĘĆ MILJARDÓW DEFICYTU.

Technicy budżetu Francji i jej finansów publicznych obliczyli, że deficyt starego roku łącznie z panującym nam łaskawie, wyniesie 10 miljardów 541 miljonów — około 3 miljardów w złotych polskich.

Tego rodzaju deficyt może poważnie nie tylko zachwiać, lecz załamać na długie lata równowagę życia gospodarczego Francji.

Powagę sytuacji rozumieją tu wszyscy: — dyskusja i walka poglądów i planów uzdrowienia budżetu ogarnęła, zawładnęła także ulicą Francji — ulicą Paryża... Rzecz bardzo znamienna, ulica Paryża zagadnienie budżetu, chociaż Francuz przedewszystkiem dodaje, rzadziej odejmuje — oczywista sobie — nie rozpatruje z punktu widzenia arytmetyki. Od jąć coś od cyfry wydatków, dodać coś do cyfry dochodów — i w porządku. Sprawa załatwiona. Równowaga jest. Na takie rozwiązanie Francuz się jednak nie zgadza.

Od roku 1926 — budżet w wykonaniu Republiki z cyfry 37 miljardów wzrósł do cyfry 55 miljardów za rok 1932. Wzrost 18 miljardów w porównaniu z rokiem 1926. Skok w przeciągu 7 lat o 50 proc.

W historji rozwoju budżetów Francji podobne zwiększenie się wydatków Państwa dokonało się w promieniu 43 lat. Budżet Francji z 3,1 miljardów w roku 1870 wzrósł do 5 miljardów franków w roku 1913-tym.

Rozpęd wzrostu ostatnich 7 lat w wydatkach państwa stał się za szybki nawet w czasach auta i samolotu.

MILJARDOWE SKOKI.

W latach dobrobytu 1927—1929 a nawet 1930 wpływy skarbu były większe niż wydatki. Technicy ekonomiczni chcieli stworzyć rezerwy. Parlament powiedział nie: — pieniądz powinien się ruszać. Rezerwy zjedzono i — nie zawsze w taki sposób, by wywołały one dalszy produktywny ruch pieniądza.

Lata 1931 i 1932 przyniosły skurczenie się życia gospodarczego a więc i skurczenie się wpływów skarbu. Deficyt wynosi blisko 11 miljardów franków. Znawcy techniczni finansów Francji w udokumentowanem sprawozdaniu zaproponowali pokrycie deficytu 5 miljardami 453 miljonami nowych podatków i 5 miljardami 326 miljonami franków oszczędności.

Minister Skarbu Cheron, głośny współpracownik prezydenta Poincaré z lat 1926—27 w walce o uzdrowienie franka przyjął propozycje techników finansowych. Ekonomiści nie zgadzają się zwykle z fiskalistami. Przy rozważaniu obecnego zagadnienia budżetowego Francji prawda ta znajduje potwierdzenie.

Ekonomiści stwierdzają: jeśli dzisiaj organizm gospodarczy nie jest w stanie dostarczyć fiskusowi preliminowanych sum przed rokiem z powodu zmniejszenia się tempa życia produkcyjnego i skurczenia wymiany — to fikcją jest nowe obciążanie osłabionego organizmu gospodarczego nową serją ciężarów.

Możecie ściągnąć nowe nie 5 lecz 3 miljardy, zwłaszcza jeśli obciążycie konsumcję — lecz jednocześnie spadnie Wam poziom wpływu innych kategoryj danin publicznych. Przykład: naiwny inżynier Hoower zmusił parlament, rok temu do uchwalenia nowych podatków i otrzymał wpływ do Skarbu taki sam: — 1,200 milj. dolarów deficytu kwartalnie jak i uprzednio (1.250 milj.).

Stanowisko zaprzeczenia tylko pewnej tezie jest we Francji uważane za zwykłe „wygłupianie" się. ...Bardzo słuszne stanowisko.

30 TYSIĘCY GMIN BEZ WODY.

Po krytyce stanowiska fiskalistów, którzy powodują się przedewszystkiem arytmetyką i zbilansowaniem na papierze — ekonomiści mówią: osiągniecie powodzenie raz — przez oszczędności konsumcyjne i dwa — przez wzmożenie tempa życia gospodarczego kraju — wzmożecie dochody Skarbu.

Francja posiada nadmiar kapitałów publicznych i prywatnych: — znajdzie, lub pozwólcie zużyć te kapitały na cele produkcyjne, a osiągniecie zwiększenie podatków przez wzmożenie się tempa życia w gospodarstwie społecznem Francji. Pomyślcie — 30 tysięcy gmin we Francji jeszcze nie posiada wody, a 8 tysięcy gmin elektryczności. Oba rodzaje inwestycyj są i będą rentowne...

Teza fiskalizmu — przeciwstawia się tezie gospodarczej. Ulica Francji skłania się ku tezie gospodarczej, lecz ta dla polityków — jest ona trudniejsza do urzeczywistnienia.

ZACISKANIE PASA.

Na terenie parlamentu teza fiskalna grozi rządowi upadkiem w związku z projektam oszczędnościowemi rządu w drodze obniżenia pensji, emerytur, rent wojennych przez przesunięcie wieku, zniesienie rent wdowom woj ny ponownie wstępującym w związek małżeński — wśród urzędników i wszystkich sfer zainteresowanych wybuchła burza.

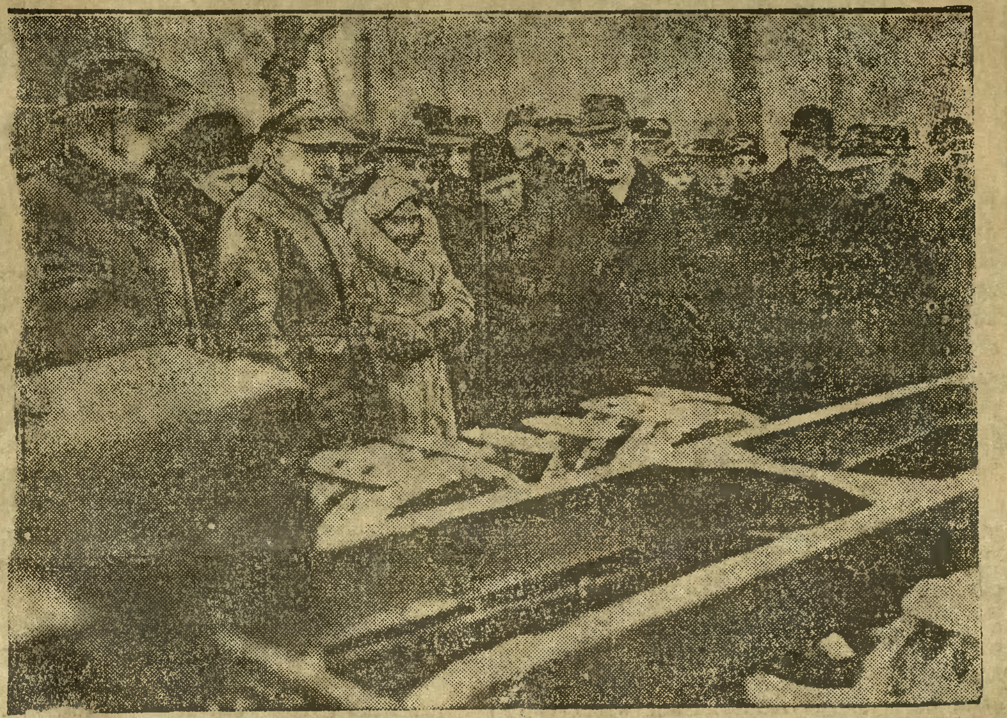
Czy słuszna? — Nie. Stopa uposażenia urzędników Francji w stosunku do roku 1911 wyraża się wskaźnikiem 7,46; — wskaźnik zaś kosztów utrzymania trzyma się powyżej 5-ciu. (Rok 1930 w Paryżu 5,97; a w III kwartale 1932 — 5,15 cie). Ofiara od 2 proc. — przy 12.000 fr. rocznie uposażenia do 10 proc. dla uposażeń wyższych przy wysokim współczynniku uposażenia i niskim cen nie naruszy dobrobytu urzędnika. Wywoła jedynie stosunkowo nieduży spadek konsumcji dnia powszedniego.

Próba Paul-Boncour'a wciągnięcia do współpracy z rządem związków zawodowych urzędników może ulec pełnej kompromitacji z powodu nieustępliwości syndykatów urzędniczych w kwestji obniżki płac. Socjaliści z Blumem na czele popierający rząd poparli stanowisko urzędników. Jeśli rząd postawi kwestję zaufania upadnie wobec braku głosów socjalistów.

W sferach urzędowych mają jednak nadzieję, że zdrowy rozsądek zwycięży i zawodowe związki urzędników państwowych — uzyskawszy od min. Cherona ustępstwa w skali obniżek pensyj — poprą rząd wobec P. Bluma.

St. M.

Czołgi przed sejmem



Przed posiedzeniem sejmowej komisji budżetowej odbył się na dziedzińcu gmachu [?] Sejmu pokaz czołgów, samochodów i motocykli, używanych w naszej armji, a wyprodukowanych w zakładach krajowych. Pokaz ten wzbudził zainteresowanie wśród posłów, senatorów, dziennikarzy i stał się przeglądem wielkiego dorobku naszej wytwórczości w dziedzinie zaopatrywania armji. Na zdjęciu naszem widzimy członków Komisji budżetowej Sejmu z wicemarszałkiem Polakiewiczem na czele, p. wiceministra Spraw Wojskowych gen. Składkowskiego i in.

Zaległości podatkowe

Obrady komisji doradczej do spraw handlu

W ministerstwie przemysłu i handlu pod przewodnictwem p. ministra dr. Ferdynanda Zarzyckiego, odbyło się posiedzenie komisji doradczej do spraw handlu. Po zagajeniu zebrania przez p. ministra dr. F. Zarzyckiego, który pokrótce zobrazował dzisiejszą sytuację, zabierali głos p. p. prezes Bogusław Herse i poseł Brun, nawiązując w swoich przemówieniach do poprzednich obrad komisji oraz stwierdzając znaczenie przyszłych posiedzeń tej komisji. W szeregu zagadnień postawionych na porządku dziennym obrad, poruszona została jedynie sprawa zaległośc. podatkowych.

W dłuższej dyskusji członkowie komisji doradczej do spraw handlu, podkreślali konieczność ustalenia i odpowiedniego rozłożenia zaległości podatkowych, przewidując odpowiednie bonifikaty. Wobec nieuzgodnienia wszystkich tez komisji handlowej, członkowie tej komisji zwrócili się do p. ministra przemysłu i handlu o powołanie podkomisji, która w szczuplejszem gronie osób zajęłaby się sprawą zaległości podatkowych z punktu widzenia możliwości realizacji, odnośnych tez komisji handlowej.

P. minister po oświadczeniu, że w sprawie podkomisji porozumie się z p. ministrem skarbu, zamknął posiedzenie, wyznaczając następną kolejną konferencję komisji doradczej do spraw handlu na dzień 28 b. m.

Zniżki taryfowe na kolejach

Ministerstwo komunikacji przyznało zniżki taryfowe dla podkładów, mostownic, podrozjezdnic, śliprów z drzewa miękkiego z poz. 924 K. t. przy eksporcie przez porty. Ostatni „Dziennik Taryf i Zarządzeń Kolejowych" z dnia 9 stycznia 1933 r. przynosi już urzędowe rozporządzenie ministerstwa komunikacji w tej sprawie. Weszło ono w życie z dniem ogłoszenia. Zniżka ta polega na tem, że podkłady i slipry z drzewa miękkiego zostały włączone do taryfy wyjątkowej PD1 punkt 5 „Ulgi specjalne", a przy przewozach ponad 500 km. korzystają z ulg, przewidzianych w aneksie d 6, innemi słowy mówiąc, stawki dla podkładów miękkich zostały zrównane ze stawkami, obowiązującemi poprzednio dla tarcicy.

Ponadto w tymże „Dzienniku Taryf" dodatkowe rozporządzenie min. komunikacji wyjaśnia, że przy eksporcie drewna surowego ulgi te obowiązują przy nadawaniu ze wszystkich stacyj P. K. P.

Oczekiwanych zniżek na papierówkę (przy eksporcie z Wileńszczyzny do stacji granicznych w Prusach Wschodnich) w ostatnim „Dzienniku Taryf" jeszcze nie opublikowano, odnośne jednak rozporządzenie ma się ukazać w tych dniach.

Barbarzyńcy w życiu i literaturze

Skandaliczna „powieść" propagandy niemieckiej

W dosyć bogatej ilościowo literaturze niemieckiej, zajmującej się wyłącznie tematami z życia wschodnich terenów Rzeszy niemieckiej, wybija się niezaszczytnie niejaki August Scholtis ze swą książką „Ostwind". Tłem przedstawionej w powyższej książce akcji są wypadki przedwojenne, plebiscyt i walki orgeszowskie. W umyśle wychowanka niemieckiej kultury, poniżającego w sposób w literaturze rzadko spotykany swych własnych rodziców, zrodziła się historja o Milce Balcerowej, której w czasie powrotu z pielgrzymki urodził się syn, bohater romansu. Scholtis opisuje losy tego „zdziczałego łobuza" którego przedstawia jako typ Górnoślązaka. Przy okazji zbeszczeszcza w sposób bezwstydny pielgrzymki, Mszę św., modlitwy, litanje — słowem, wszystko to, co było i jest święte polskiemu ludowi na Śląsku. Proboszcza z Kosbuchny charakteryzuje jako człowieka ograniczonego, który m. in. przyjmuje od „bohatera" powieści jako fundację na Mszę św., która corocznie w przeciągu 200 lat ma być odprawiana za zabitego konia(!), wielką sumę(!). Bohater później się żeni, porzuca z czasem żonę i dzieci, wałęsa się po świecie, zdobywa sławę narodowego bohatera niemieckiego na polach walki we Francji, wraca na Śląsk, wstępuje do Selbstschutzu, morduje własnych braci i staje się dzielnym Niemcem.

Charakterystyczne są głosy niemieckie na temat powyższego „romansu". Niemiecki historyk literatury, Józef Nadler nazywa „romans" Scholtisa „dziełem poetyckiem, które od wielu lat już niema równego sobie". Nadprezydent prowincji górnośląskiej dr. Lukaschek ocenił „romans" Scholtisa następująco:

„Romans Scholtisa można odrzucić, ale ma on pewną wielkość (!!) w sobie: przedstawia on w sposób przedziwny, że jesteśmy Niemcami i że innymi być nie możemy. Tkwią w nas coprawda znamiona polskości, ale to są tylko objawy zewnętrzne. Wzrok nasz jest zwrócony na zachód.

Poczet powyższego typu t. zw. „Heimatromane" nie wyczerpuje się na romansie Scholtisa, mającego swoje odpowiedniki w całym szeregu innych tego typu książek. Wspomnieć tu jedynie można o romansie Arnolda Bronnena p. t. „O. S." (Oberschlesien — Górny Śląsk), jak i o świeżo wypuszczonym na rynki księgarskie nowym romansie niejak. Brunona Gierschego p. t. „Dworek na bagnach" przedstawiający w sposób niewybredny pewne wycinki z życia ludności w okolicach polskich Chojnic na Pomorzu.

Wszystkie te „wyczyny" niemieckich „kulturalnych" mózgów mających pretensje do miana apostołów kultury, świadczą właśnie „o niesłychanym upadku kulturalnym tych, którzy tą „kulturą" wszędzie szczycą.

Hitlerowskie opowiastki

Na jednem z zebrań hitlerowskich poseł do Volkstagu gdańskiego, Greiser, wypowiadając się przeciwko wszelkiemu porozumieniu z Polską, porównywał stosunki gdańsko-polskie z kotem (Polaka), który znęca się nad umieszczoną pod szklanym dzwonem myszką (Gdańsk). Gdy mysz umiera z głodu, kot podsuwa jej na tyle jadła, by nie zdechła. Gdyby zaś jednak wyskoczyła z pod dzwona, kot by ją udusił. Tym ochronnym dzwonem — to Liga Narodów. Są ludzie, którzy obok kota umieściliby też psa, który z kotem w walkę się wdaje. Jeżeli to jest stary, bezzębny pies (Hindenburg), to kot się jego nie boi i dalej mysz dręczy, ale gdy pies jest mocny (Hitler) i rozporządza 12 milj. ludzi, uzbrojonymi w 12 milj. karabinów plus 25.000 karabinów maszynowych, to dla kota może przyjść dzień grozy!

Zeznania o obrocie, a zmienione stawki podatkowe

Komunikat Związku Zrzeszeń Gospodarczych w Toruniu

Ze względu na nadchodzący termin składania zeznań o obrocie za rok podatkowy 1932 oraz z uwagi na cały szereg zmian w zakresie stawek podatkowych, uważamy za wskazane dla orjentacji wszystkich sfer gospodarczych omówić dany problem, a mianowicie:

Do dnia 15 lutego 1933 r. należy złożyć pisemne zeznanie o obrocie, według ustanowionego wzoru a to odrębnie:

a) co do każdego oddzielnego zakładu, względnie przedsiębiorstwa handlowego, zaliczonego do kat. I i II przedsiębiorstw handlowych;
b) co do każdego oddzielnego zakładu, względnie przedsiębiorstwa przemysłowego, zaliczonego w taryfie do pierwszych pięciu kat. przedsiębiorstw przemysłowych.
c) co do każdego zajęcia przemysłowego, zaliczonego do kat I i II a) i b) zajęć przemysłowych;
d) co do każdego samodzielnego wolnego zajęcia zawodowego.

Przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe należące do kat. niższych, niż wykazane pod a) i b) niniejszego artykułu, mogą także składać zeznania o obrocie i w takim razie korzystają z następującego uprawnienia:

Jeżeli na poparcie wykazanego w zeznaniu obrotu płatnik wyraził gotowość przedstawienia ksiąg handlowych wraz z dokumentami i rachunkami, to władza podatkowa, względnie komisja szacunkowa, nie może ustalić obrotu odmiennie od zeznania, o ile księgi nie zostały uznane przez komisję za nieprawidłowe i za nierzetelne. Przy badaniu ksiąg ma prawo być obecny płatnik lub jego zastępca. — Nie przyjęcie obrotu wykazanego w księgach winno być protokólarnie stwierdzone i uzasadnione. Odpis tego uzasadnienia doręcza się płatnikowi.

Wobec takiego stanu rzeczy należy tą okoliczność w zeznaniu bezwzględnie stwierdzić.

Spółki akcyjne, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i inne przedsiębiorstwa, które na zasadzie swych statutów lub specjalnych przepisów są obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań o swych operacjach lub do składania sprawozdań do zatwierdzenia właściwym organom, winny składać zeznania o obrotach wszystkich należących do nich zakładów, lecz każdego oddzielnie temu urzędowi skarbowemu, względnie tej izbie skarbowej, w której okręgu znajduje się siedziba zarządu spółki, względnie przedsiębiorstwa.

Stawki podatku przemysłowego od obrotu osiągniętego w roku 1932 wynoszą:

A. Przedsiębiorstwa handlu towarowego, czyli prowadzące handel towarowy oraz księgarnie, prowadzące prawidłowe księgi handlowe:
a) od obrotów, osiągniętych ze sprzedaży hurtowej 0,5%.
b) od obrotów, osiągniętych z wszelkiego rodzaju sprzedaży 1,5%.
c) od obrotów osiągniętych ze sprzedaży artykułów spożywczych pierwszej potrzeby 1 %.
d) od obrotów, osiągniętych z dostaw dla instytucyj państwowych i samorządowych 0,5%.

zaś nie prowadzące prawidłowych ksiąg handlowych:
a) od obrotów osiągniętych z detalicznej i drobnej sprzedaży artykułów spożywczych pierwszej potrzeby 1%.
b) od obrotów osiągniętych z wszelkiego rodzaju sprzedaży 2%.

B. Przedsiębiorstwa skupu zawodowego, kat. I, II i III:
a) prowadzące prawidłowe księgi handlowe od obrotu wszelkiego rodzaju towarami 0,5%
b) nie prowadzące prawidłowych ksiąg handlowych od obrotu wszelkiego rodzaju towarami 2%.
c) kat. IV świadectw przemysłowych, zarówno prowadzące jak i nieprowadzące prawidłowych ksiąg handlowych od obrotu wszelkiego rodzaju towarami — 0,5%.

C. Przedsiębiorstwa komisowe oraz pośrednictwa handlowego — 4%.

D. Przedsiębiorstwa ekspedycyjne i przewozowe od wszelkiego rodzaju obrotu 1,5%.

E. Przedsiębiorstwa wydawnictw książek drukowanych na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej:
a) prowadzące prawidłowe księgi handlowe 0,5%.
b) nieprowadzące prawidłowych ksiąg handlowych 2%.

F. Przedsiębiorstwa przemysłowe kat. I—VIII
a) od obrotów ze sprzedaży wydobytych surowców lub wyprodukowanych towarów krajowym przedsiębiorstwom przemysłowym zarówno opłacającym jak i nieopłacającym podatek przemysłowy, z wyjątkiem obrotów, osiągniętych ze sprzedaży artykułów, przeznaczonych na inwestycje, nabywającego przedsiębiorstwa oraz remonty — 1%.
b) od obrotów osiągniętych przez przedsiębiorstwa budowlane przy budowie domów mieszkalnych 1%.
c) od obrotów osiągniętych przez młyny oraz olejarnie — 1%.
d) od pozostałych obrotów — 2%.

(dalszy ciąg nastąpi).

Poświęcenie nowego gmachu Kasy Chorych w Grudziądzu

Jak już donosiliśmy w części wczorajszego nakładu ub. niedzieli odbyła się uroczystość poświęcenia nowego gmachu Kasy Chorych w Grudziądzu.

Na uroczystość przybyli przedstawiciele władz, urzędów i społeczeństwa miejscowego, oraz przedstawiciel władz nadzorczych Kas Chorych, dyr. Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Poznaniu p. *Mańkowski* i kierownicy ekspozytur Kasy ze Świecia i Chełmna.

Uroczystość poświęcenia zagaił dyr. Kasy Chorych p. *Kucharski*, który w krótkich zarysach nakreślił historję nowego gmachu oraz działalność Kasy Chorych po *scaleniu Kas trzech powiatów tj. grudziądzkiego z miastem Grudziądz świeckiego i chełmińskiego*, zaznaczając, że jakkolwiek w chwili nabycia tego gmachu, celowość jego była dość problematyczną, to *dzisiaj po scaleniu tych Kas posiadanie tego gmachu, stało się rzeczą konieczną.* Przemówienie swe zakończył p. dyrektor Kucharski słowami, że wszystkie dzieła ludzkie należy zaczynać od Boga i w tej intencji prosi ks. radcę Partykę, aby zechciał łaskawie udzielić błogosławieństwa Bożego pracy, jaka w tym gmachu dokonywać się będzie.

Następnie zabrał głos ks. radca *Partyka* — wygłaszając dłuższe i piękne przemówienie, po którem dokonał aktu poświęcenia całego budynku.

Z kolei zabrał głos p. starosta *Niepokulczycki, składając w imieniu Wojewody Pomorskiego p. Kirtiklisa życzenia rozwoju tej tak bardzo potrzebnej w społeczeństwie instytucji.*

Jako dalszy mówca zabrał głos p. dyr. *Mańkowski*, który nakreślił działalność Kas Chorych a w szczególności działalność tych Kas w dobie dzisiejszego kryzysu.

W końcu zabiera głos prezydent miasta Grudziądza p. *Włodek*, składając życzenia w imieniu całego miasta.

Na zakończenie uroczystości poświęcenia — zaproszeni przez p. dyr. Kucharskiego — licznie zebrani zwiedzali nowy gmach Kasy Chorych.

Wielkie zebranie kupiectwa w Chojnicach

W ubiegłą środę odbyło się zebranie Towarzystwa Kupców Samodzielnych w Chojnicach. Zebraniu przewodniczył p. prezes Kaźmierski, witając przybyłego, z Centrali Zw. Towarzystw Kupieckich na Pomorzu p. wicedyrektora Niewiakowskiego, który wygłosił specjalnie aktualny referat pt.: „Bastjon handlu pomorskiego w ogniu kryzysu". Referent omówił cały szereg doniosłych zagadnień gospodarczych. W dyskusji nad referatem zabierali głos pp.: Kaźmierski, Kądziela, Kwasigroch, Byczkowski, Kaleta, Renke i inni. Wszelkich wyjaśnień udzielał prelegent. W dalszym ciągu zebrania omawiano sprawę składek na rzecz bezrobocia. Towarzystwo Kupców Samodzielnych w Chojnicach ponosi najwięcej świadczeń ze wszystkich organizacyj lokalnych, opodatkowując się w wysokości 400 zł. miesięcznie.

Następnie dokonano wyboru do komisji cennikowej, do której weszli pp.: Kwasigroch, Richter i Urban.

Do Sekcji bławatników wybrano pp. Bączkowskiego, Rudnika i Renka. Następnie omawiano szeroko sprawę zaprowadzenia w przedsiębiorstwach księgowości handlowej. Po omówieniu całego szeregu spraw lokalnych, zamknął prezes Kaźmierski zebranie.

W walce z uporem ludzkim

Człowiek z natury rzeczy jest wygodny. Niechętnie porzuca zwyczaje, do których przywykł w ciągu wielu lat, a to poprostu z lenistwa, które każdemu człowiekowi w mniej lub więcej rozwiniętym stopniu jest wrodzone. Mówimy tutaj o lenistwie w znaczeniu prawa natury, w znaczeniu prawa bezwładności z fizyki. Prawu temu podlega także człowiek na równi z wszystkiemi martwemi przedmiotami. Prawo to wyjaśnia poniekąd, dlaczego człowiek z uporem, godnym lepszej sprawy, trzyma się zwyczajów niepraktycznych, narażających go często nawet na zbyteczne koszty.

Do kategorji tych zwyczajów należy zaliczyć palenie papierosów z ustnikiem zamiast tańszych, a równocześnie lepszych papierosów bezustnikowych. Że papierosy bezustnikowe mimo tańszej ceny muszą być lepsze od papierosów ustnikowych w tej samej cenie, musi przekonać każdego następujący jaskrawy argument.

Bardzo wielu palaczy wyrabia sobie samym papierosy, kupując luźny tytoń i tutki. Mniejszy procent natomiast palaczy kręci sobie papierosy, posługując się tylko bibułką. Cena bibułki w porównaniu z ceną tutek jest tak minimalna, iż prawie nie zaważa na szali ceny w ten sposób sporządzonego papierosa, — podczas gdy używanie tutek przedraża papierosy własnego wyrobu o około 50 gr. na 100 sztukach. Zamiast wydawać te pieniądze na tutki, racjonalniej byłoby, co każdy musi przyznać, zużyć je na lepszy tytoń. Tak czyni Monopol Tytoniowy, obracając uzyskaną wskutek zaoszczędzenia tutek i wskutek tańszej produkcji nadwyżkę na stosowanie do papierosów bezustnikowych lepszych gatunków tytoniu. Ile zaś Monopol Tytoniowy zaoszczędzić musi, jeśli w produkcji swojej będzie mógł przerzucić się na papierosy bezustnikowe, można sobie łatwo wyobrazić, zważywszy, ile zaoszczędza palacz na setce swoich domowych papierosów i jaką cyfrą miljonową wyraża się produkcja fabryczna Monopolu Tytoniowego.

T. M.

Ceny orjentacyjne za świnie bekonowe
za czas od 21. do 27. I. 1933 r.

Komisja notowania cen przy Pomorskiej Izbie Rolniczej podaje następujące ceny orientacyjne za świnie bekonowe loco stacja załadowania, obliczone na podstawie ostatniego notwania za bekony w Anglji, z uwzględnieniem kosztów przerobu, handlowych, transportu itp

Za świnie I klasy: o wadze od 85 do 95 kg zł. 70—72, za 100 kg żywej wagi.

Za świnie II klasy: o wadze od 80—85 kg oraz o wadze od 95 do 100 kg. zł. 66 do 68 za 100 kg. żywej wagi.

Uwaga: Świnie bekonowe są to świnie białe, pełnomięsne, nie zanadto przetłuszczone i nie uszkodzone.

Cena odnosi się do zwierząt nie napasionych.

Za świnie dostarczone bezpośrednio do bekoniarni ceny orjentacyjne są o 5% wyższe

Czy wiecie, że...

— W Paryżu odbędzie się w roku 1937 międzynarodowa wystawa sztuk i rzemiosł pod protektoratem rządu.

— W roku 1814 wyszedł pierwszy numer „Times'ów" londyńskich, drukowany na maszynie rotacyjnej wynalezionej przez Fryderyka Koeniga.

— W Pradze czeskiej wychodzą 1743 pisma ...dyczne z których 316 poświęconych jest

Tuchola

— Strzelcy przy pracy. Dnia 21 bm. odbyło się w Świetlicy walne zebranie Oddziału Z. S. w Tucholi. Zebranie zaszczycił swą obecnością starosta powiatowy p. Hryniewski z żoną, zast. starosty p. Mroczkiewicz i prezes Zarządu powiatowego ob. Adamowicz.

Na wstępie ref. wych. obywatelskiego uczcił krótkiem przemówieniem pamięć bohaterów walk o niepodległość z r. 1863 i odczytał fragment z rozprawy Józefa Piłsudskiego pt. „22 stycznia 1863". Następnie przystąpiono do omówienia spraw organizacyjnych. Jako nowego członka przyjęto ob. Theisa. Sprawozdanie z pracy w r. 1932 złożył wiceprezes ob. Warczak. Po reorganizacji, dokonanej w maju ub. r. Oddział rozpoczął bardzo intensywną pracę i stanowi obecnie zwartą kadrę. — Zamierzenia, które Zarząd wysunął na rok 1932, zostały w zupełności osiągnięte.

Sprawozdanie kasowe przedstawił ob. Wellmann, ob. Szlachcikowski zobrazował prace nad wyszkoleniem wojskowem, a ob. Nowaczyk omówił wyniki pracy w Świetlicy. Zajęcia świetlicowe odbywają się w środy i soboty. W planie pracy uwzględniano przedewszystkiem wychowanie obywatelskie, realizowane według materjału nadsyłanego z Zarządu Okręgu. Pogadanki wygłaszali ob. prof. Danek, prof. Pawłowski, prof. Paternowski i ref. wych. obyw. Oddziału. Śpiewem kierował ob. Warczak. W świetlicy przeprowadzono dwa turnieje warcabowe, zorganizowano dwie uroczystości: na dzień 11 listopada i 29 listopada. W programie pracy na rok 1933 przewidziane jest zorganizowanie Rodziny Strzeleckiej.

Nad sprawozdaniami wywiązała się ożywiona dyskusja, w wyniku której udzielono Zarządowi absolutorjum i na wniosek zast. starosty ob. Mroczkiewicza uchwalono jednomyślnie wyrazy uznania dla Zarządu za owocną pracę.

Zkolei przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Wybory przeprowadził ob. Suchomski. Skład Zarządu pozostał ten sam, co w roku zeszłym, mianowicie: prezes — ob. Rychlewski; wiceprezesi — ob. Warczak i Jessa; sekretrz — ob. Piotrowski Konstanty; zast. sekretarza — ob. Pryll Edwin; skarbnik — ob. Nowak Wincenty; zast. skarbnika — ob. Wellmann. Funkcje komendanta sprawuje ob. Szlachcikowski, referenta wych. obyw. i kierownika świetlicy — ob. Nowaczyk, referenta wych. fiz. — ob. Mierzwicki.

Na zakończenie p. starosta Hryniewski wygłosił przemówienie, w którem wskazał na znaczenie organizacji strzeleckiej w życiu Państwa. O konieczności przygotowania kobiet do pracy państwowej mówiła p. starościna Hryniewska, a ob. dyr. Adamowicz naszkicował plan pracy na rok bieżący. Na znak iż Strzelcy w każdej chwil gotowi są stanąć w obronie Państwa, odśpiewano wspólnie pieśń „Hej strzelcy wraz".

Brodnica

— **Z Rady Miejskiej.** Na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej dokonano wyboru prezydjum Rady. Przewodniczącym wybrano p. magistra Stankowskiego, zastępcą p. dyr. dr. Malickiego, sekretarzem p. Psutego. Po przyjęciu protokółów rewizji i wyborze członków poszczególnych komisyj, uchwalono dodatek poborowy w wysokości 20 procent do państwowych opłat od patentów akcyzowych.

Następnie dokonano wyboru zastępcy burmistrza, którym obrano p. dr. Ronowskiego.

Na wniosek p. Mojżesza uczczono przez powstanie dzień 18 stycznia jako rocznicę wkroczenia wojsk polskich do Brodnicy.

Wnioski pp. Radzimińskiego i Mojżesza w sprawie zniżenia opłat za światło i w sprawie pozostawienia Sądu Apelacyjnego w Toruniu załatwiono w ten sposób, iż pierwszy przekazano Komisji elektrowni do załatwienia zaś za drugim oświadczono się zgodnie za wnioskiem.

Pruszcz Pomorski

— *Nowy oddział Zw. Strzeleckiego.* Ostatnio odbyło się zebranie organizacyjne Zw. Strzeleckiego. Do zarządu weszli ob.: Chabowski Bronisław, prezes; Szedler Aleksander zastępca prezesa; Kruczyński Bronisław, sekretarz; zast. sekretarza Ślimak Józef, skarbnik Piłat Alfons, referent oświatowy Grzeszczyk Józef, kierownik szkoły z Gołuszyc, komendant ob. Rapicki Antoni, zast. komendanta Kostecki, patron Ruszkowski Józef. Oddział liczy 31 członków. Ćwiczenia odbywają się w wtorki i soboty każdego tygodnia, a wykłady oświatowe w środy każdego tygodnia w sali Seidla Konrada honorowego członka oddziału. Na szczególne uznanie zasługuje ob. Chabowski Bronisław, który dołożył dużo starań przy zorganizowaniu Związku Strzeleckiego.

KRONIKA

Środa 25 stycznia

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Wtorek Tymoteusza

Środa Nawróc. św. Pawła

— **Dyżur nocny aptek do niedzieli**, dnia 29 bm. włącznie pełnią: Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska 65, tel. 3-85 Apteka przy Placu Teatralnym, ul. Marszałka Focha, 10, tel. 19-62 i Apteka B. Tarasiewicza, ul. Orła 8, tel. 1146

TEATR MIEJSKI.

We wtorek: ... „pod białym koniem" operetka Benatzky'ego, którą przyjęła publiczność wręcz entuzjastycznie. Pierwsze 2 przedstawienia odbyły się przy wyprzedanej widowni a licznie zebrana publiczność gromkiemi oklaskami swemi manifestowała żywe zadowolenie pod adresem przebojowych piosenek efektownych tańców i przepięknych melodji

W środę: „Do góry nogami" — rewja sylwestrowa (po cenach zniżkowych o 50 proc.).

W czwartek: ....„pod białym koniem" — przebojowa operetka Benatzky'ego.

W próbach głośna na scenach zagranicznych sztuka Shaldona „Romans" w koncepcji reżyserskiej St. Skalskiego.

REPERTUAR KIN.

Apollo: — wzruszający dramat o przepięknej wystawie p. t. „Zbrukana lilja", z Corinnes Griffith, Ritą la Roy i Ralphem Forbes'em w rolach głównych. Ponadto doborowy nadprogram. Całość 14 wielkich aktów

Bałtyk: — arcysensacyjny podwójny program: — „Zagadkowy zamach" i „Uchwycona szajka" z Eddie Polem i Hoot Bimsonem. Początek o godz. 17.

Kristal: rewelacyjne arcydzieło filmowe, osnute na tle przeżyć tajemniczej postaci kobiety - szpiega pt. „Mata Hari" W rolach głównych Greta Garbo i Ramon Novarro. Ponadto doborowy nadprogram

Marysieńka: — „Nasze niewinne narzeczone" i „Król stepów"

Nowości: — wspaniały dramat odsłaniający blaski i cienie życia młodzieży akademickiej pt. „Hotel studentów". Ponadto doborowy nadprogram.

Rewja: „Księżniczka Dunaju". Na scenie rewja.

Z miasta

— **Zebranie VI. Koła BBWR.** W dniu 28 stycznia br. odbędzie się przy ul. Jagiellońskiej nr. 5 walne zebranie Koła VI. BBWR. niższych pracowników T. K. R. Początek zebrania o godzinie 13.30.

— **Plenarne zebranie II Koła BBWR.** We wtorek, dnia 24 stycznia br. o godz. 19-ej w sali Rady Okręgowej BBWR. przy ul. Mostowej 12 odbędzie się miesięczne plenarne zebranie II Koła BBWR, na które z powodu ważnych spraw organizacyjnych o najliczniejszy udział członków uprasza Zarząd Koła.

— **Walne zebranie cechu cukierniczego** w Bydgoszczy odbędzie się dnia 26 stycznia 1933 o godz. 4-ej pp. w lokalu p. Ganasińskiego, ul Ziernicka 12.

— **Bal Polskiego Czerwonego Krzyża** odbędzie się w dniu 1 lutego br. w salach hotelu „Pod Orłem". Panie z komitetu przygotowują szereg przemiłych niespodzianek, tak dla tańczących jak i dla „obserwatorów", dzięki czemu bal P. C. K., który ma już w naszem mieście ustaloną renomę, i tym razem będzie przebojem sezonu karnawałowego. Nie od rzeczy będzie zaznaczyć, że cena biletów wstępu jest bardzo przystępna i wynosi 3 zł.

W środę: „Do góry nogami"

— **Przysposobienie Wojskowe Kobiet** komunikuje, że rozpoczął się kurs sanitarny.

Wykłady odbywają się od godz. 19—20 we wtorki i piątki — ul. Jagiellońska 15.

Na Miedzyniu powstał Oddział Związku Strzeleckiego

Ub. niedzieli odbyło się w sali p. **Uliszewskiego** przy VI. śluzie organizacyjne zebranie nowego Oddziału Związku Strzeleckiego — Oddziału „Bydgoszcz — Miedzyń".

Obrady zagaił w obecności blisko 30 obecnych ob. **Kostański**, witając przybyłych na zebranie: prezesa Zarządu Grodzkiego ob. kpt. **Kalitę**, ref. ośw. ob. prof. **Wrzosia**, prezesa Oddziału Z. S. w Jachcicach ob. **Kulpacia** i członków.

Przewodnictwo zebrania objął ob. kpt. Kalita — na sekretarza powołano ob. **Kwaśniewskiego**.

Po wysłuchaniu referatów prof. Wrzosia, który przedstawił zasady organizacyjne Związku Strzeleckiego, oraz — kpt. Kality, nastąpiła dłuższa dyskusja, w wyniku której zgromadzeni orzekli się jednomyślnie za utworzeniem Oddziału Z. S. na Miedzyniu.

W celu rozpoczęcia prac organizacyjnych wybrano Zarząd, który ukonstytuował się w składzie następującym: ob. ob.: **Zygaj** — prezes, **Kostański** — wiceprezes, **Kwaśniewski** — sekretarz, **Kardyś** — zastępca sekr., **Gackowski** — skarbnik, **Pocięgiel** — komendant, oraz ob. naucz. **Kędzierski** i ob. naucz. **Lenart** — referenci ośw. i wych. obywat. Komisję Rewizyjną tworzą: ob. ob.: **Ponikowski**, **Kamrla** i **Filip**.

W wolnych głosach i wnioskach omówiono szereg spraw związanych z rozpoczęciem działalności placówki, poczem okrzykiem na cześć Marszałka Piłsudskiego zebranie zakończono.

Zaczadzili się

Zagadkowa śmierć śp. Łukasiewiczów wyjaśniona

Ub. soboty odbyła się sekcja zwłok tragicznie zmarłych śp. małżonków **Łukasiewiczów**, przeprowadzona przez komisję sądowo-lekarską w kostnicy cmentarnej przy ul. Szubińskiej. Szczegółowe oględziny lekarskie nie wykazały śladów gwałtownej śmierci kolejarza i jego żony, co potwierdza przypuszczenie, iż zgon Łukasiewiczów nastąpił wskutek zaczadzenia się gazami z pieca. Hipotezę tę potwierdzają słowa samej zmarłej, która na kilkanaście dni przed wypadkiem, żaliła się do jednej z sąsiadek, że piec źle funkcjonuje.

Ostateczną odpowiedź na powyższe przypuszczenie da dopiero wynik widmowego badania krwi, t. zw. analiza spektralna zakładu medycyny sądowej w Poznaniu, dokąd tut. komisja lekarska przesłała próbki krwi tragicznie zmarłych w celu zbadania.

Wobec takiego wyniku sekcji zwłok, sędzia śledczy S. O. p. Wolski zezwolił na zdjęcie pieczęcie z mieszkania Łukasiewiczów.

Wystawa prac ręcznych

Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej

Bydgoski Okręg SMP przygotowuje na dzień 2 lutego wystawę prac ręcznych, która mieścić się będzie w ogniskach przy kościele św. Trójcy. Przez długie wieczory zimowe zajmuje się młodzież zrzeszona w SMP w ogniskach każdej parafji amatorskiemi pracami ręcznemi i obecnie pragnie pokazać wyniki tej pracy obywatelstwu miasta naszego. Wystawa trwać będzie do niedzieli 5 lutego włącznie. Otwarcie wystawy połączono ze zjazdem delegatów wszystkich stowarzyszeń należących do tutejszego okręgu. Obrady od będą się w dniu 2 lutego w salce parafjalnej przy kościele św. Trójcy. Zapowiedzieli swój udział ks. dyr. Michalski, sekretarz generalny Związku Poznańskiego i ks. dr. Żynda ze Związku z Wąbrzeźna. Program szczegółowy podamy w najbliższych dniach.

Kursy artystyczne

Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych

Towarzystwo Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych organizuje na terenie Bydgoszczy następujące kursy artystyczne:

1) Zdobnictwo (w najszerszym zakresie łącznie z dekoracją teatralną); 2) Rysunek ogólny: perspektywa, metodyka nauczania; 3) Rysunek aktu, kompozycja, anatomja malarska; 4) Historja Sztuki Polskiej.

Na kierowników poszczególnych kursów pozyskał Zarząd T. N. S. W. wybitnych fachowców.

Kursy rozpoczną się z dniem 3 lutego, a wykłady i ćwiczenia odbywać się będą w Gimnazjum Klasycznem przy ul. pl. Wolności.

Zwracając na powyższe kursy uwagę wszystkich zainteresowanych sztuką, tak teoretycznie, jak i praktycznie, zaznacza się, że zainteresowani zapisywać się mogą tak na wszystkie kursy łącznie, jak i na poszczególne działy z osobna.

Opłata wynosić będzie miesięcznie: za 1 przedmiot — zł 6; za 2 przedmioty — 9 zł; za 3 przedmioty — 11 zł; za 4 przedmioty — 12 zł; wpisowe zł 2.

Pp. nauczyciele korzystają z odpowiednich zniżek.

Szczegóły w najbliższych dniach w prasie miejscowej.

Bydgoszcz, dnia 16 stycznia 1933.

— **Ostrzeżenie.** Niniejszem przestrzega się przed używaniem do potraw i napojów surowego lodu naturalnego, pochodzącego z kanału bydgoskiego lub Brdy. Używanie lodu naturalnego stanowi dla zdrowia ludzkiego wielkie niebezpieczeństwo zwłaszcza wtedy, gdy lód pochodzi z publicznych dróg wodnych. Zarazki bowiem duru brzusznego, biegunki i t. p. pozostają żywotne w takim lodzie i chorobotwórcze, jak wiadomo, dłuższy czas — prawdopodobnie przez kilka miesięcy. Z tego powodu lód naturalny, który w dość licznych wypadkach bywa spożywany, może (częściej aniżeli się to naogół przypuszcza) być roznosicielem tego rodzaju chorób zakaźnych kiszek lub żołądka. A że w wodzie kanału bydgoskiego względnie rzeki Brdy, stale zanieczyszczanej przez dopływające do niej lub w nią wlewane nieczystości i odchody bądź z fabryk, bądź to przez skuciarzy, zachodzić mogą nierzadko bakcyle duru, biegunki i t. p. — to nie ulega wątpliwości.

W własnym przeto interesie winien każdy wystrzegać się używanie takiego lodu w celach spożywczych. Należy też dzieciom zwracać uwagę na szkodliwość tego lodu i zabraniać im brać — jak się to niestety zdarza bardzo często — lód taki do ust i ssać.

Wrażenia teatralne

„Pod białym koniem"

Operetka w 3 aktach Muellera, muzyka R. Benatzky'ego

— Ślicznie! Brawo — Justian, brawo Korabianka, brawo — wszyscy —, brawo — reżyser, brawo — teatr, brawoooo!..

— Pani Janino — na miłość boską, — co się z panią dzieje?

— Proszę mi nie przeszkadzać! Brawooo!

— Ależ zerwie sobie pani struny głosowe.

— Brawooo!...

— Czyż wdzieje pani nareszcie futro? Ręce mi już omdlały z trzymania.

— Ufff... Zmęczyłam się! Wie pan — że teraz dopiero współczuję zawodowym klakierom i „brawo — biesom"! To nie takie łatwe, jakby się na pozór wydawało. Dłonie moje zupełnie czerwone i bolą — ale niech tam, zasłużyli na to. —

— To dopiero panią wzięło — Janeczko! W tak nieopanowanej formie dotychczas pani nie widziałem.

— Nie ględzić! Proszę podać mi grzecznie ramię i zmykajmy truchcikiem bo nieprzyzwoity mróz szczypie jak pierwszy lepszy lowelas podmiejski. Czy nie zauważył pan, że teatr nasz tym razem imponująco się „wysadził"?

— Prawdę mówiąc, to ostatnimi czasy wciąż się „wysadza" jakby na przekór prawdziwemu i urojonemu kryzysowi i ogólnemu na tem tle skwaśnieniu. Im smutniej, tem u nas weselej — rzekli sobie ci filuci teatralni i zakasawszy rękawy zabrali się nie na żarty do benedyktyńskiej pracy. Gwiżdżą na nastroje „przesileniowe". Bodźcem im wiara w siebie w swe wysiłki. Ej — pani Janeczko — gdyby tak wszyscy mal pować poczęli tych maniaków wiary, kryzys dawno by djabli wzięli.

— Święte słowa! — Jednak poproszę o odrobinę słów świeckich.

— Służę pani. Więc rzecz sama jest wielce udolną, zważywszy, że spłodził ją majster tej miary, co Ralph Benatzky, nieodrodne dziecko Wiednia jeden z najzdolniejszych kontynuatorów tradycyj straussowskich, co tłómaczy się na język potoczny, że posiadł wyjątkową sztukę kojarzenia specyficznego „weaner" — sentymentu z wdziękiem, powabu melodyjnego z smaczną i żywą cyzelaturą instrumentacyjną, kulturę z humorem, że zgłębił tajemnicę statyki między nastrojem a weselem, łzą a rubaszną niekiedy lekkością. Miarą pierwszorzędnej jakości tworzywa Benatzky'ego to fakt, że niektóre arje jakie rozbrzmiewają „pod białym koniem" (naturalnie w przenośnem miana tego znaczeniu) obiegły jako wzięte przeboje wszystkie prawie music-halle Europy i Ameryki. Są to (jak i pieśni chóralne) zwłaszcza pod względem potoczystości i bogactwa melodyj doprawdy małe cacka.

— Panie Jurku proszę nie zapominać, że do powodzenia operetki Benatzky'ego przyczyniło się nie bez talentu zmontowane przez Mueller libretto.

— Oczywiście. Odbiega od wyświechtanego szablonu operetkowego ciążąc wyraźnie ku fakturze farsowej i dlatego właśnie ciekawi i rozwesela. Szkoda tylko, że moc dowcipów o lokalnej poincie, polegającej zwłaszcza na zabawnem qui pro quo djalektu wiedeńskiego w tłómaczeniu polskiem stracić musiała swój specyficzny smaczek. Pani Janino proszę z kolei entuzjazmować się — sądząc po paninej klace — na temat wystawy i gry aktorów.

— Dobrze pan to określił. Doprawdy trudno nie entuzjazmować się. Przedewszystkiem sprawił mi dużą niespodziankę reżyser Kazimierz Korecki. Poważny ten człek, który dotychczas lubował się w przyspasabianiu ponurych tragedyj i dramatów, imał się rzeczy tak „niepoważnej", jak operetka i — o dziwo! — nie tylko wywiązał się ze swego zadania, ale i przeszedł wszelkie oczekiwania, jak gdyby dotąd nic w życiu innego nie robił, jeno kumał się z pustą beztroską, lub ćwiczył się w łażeniu na rękach, fikaniu nogami, i przewracaniu koziołków. Nie daj Boże — gdy poważni „szwarccharaktery" upiwszy się weselem poczną brykać. Zawodowych sowizdrzałów w róg zapędzą. Jakaż inicjatywa w komponowaniu kawałów. W orkiestrze basen kąpielowy, w lożach prosceniowych przytulne pokoiki zajazdowe, po scenie suną autokary, parowce i inne tym podobne herezje. A na dobitek zmobilizował wszystek personel nie tylko aktorski, ale i techniczny, począwszy od garderobianek, a skończywszy na strażakach i prawie że „autentycznie" wymalowanych krowach. Tak go już — panie Jurku — opętało. Ile życia, ruchu i barw. Korecki — brawooo!

— Cóż za koncept — pani Janino — jesteśmy przecież na ulicy!

— Przepraszam — Jestem silnie zemocjonowana. Alboż taki Justian i do tego także Kazimierz! Gdybym tak mogła jak nie mogę, nie wstydziła się i nie bała, wskoczyłabym na scenę i cudownego tego aktora z wszystkich sił wyściskała i wycałowała. Ten jego czeski fabrykant był w każdym calu kapitalny. Ani przez moment nie wyszedł z roli. Po czesku „zaciągał" bez przerwy z taką wprawą i swobodą, jakby wprost z Narodnego Divadla do Bydgoszczy zjechał. A przytem, jak pysznie operuje komizmem świetnie opanowanym, w jak najlepszym stylu. Bra... — ach prawda, jesteśmy na ulicy. Edmund Zayenda jak zwykle przemiły, pełen charme'u i ujmującej lekkości. Urodziwy, stuprocentowy amant. Imponuje mi przedewszystkiem wzorową dykcją tak w śpiewie jak i prozie. Olędzki jako Piskacek był w istocie „prześlicznym Zygmusiem". Co za kawalarz z tego aktora. Stworzył znakomitą sylwetkę groteskową, budząc raz po raz huragany śmiechu. Jest to jedna z najlepszych ról zdolnego tego wodewilisty. Świetny epizod „wybębnił" Roman Cirin jako cesarz Franciszek Józef. Był tak cudownie ucharakteryzowany i tak łudząco w sylwetce podobny do starego Franca, że przez chwilę miało się wrażenie jak gdyby przedostatni z Habsburgów z grobu powstał. Pycha — panie Romanie! Gdy wszedł na scenę zerwała się burza frenetycznych oklasków. Zdawało się, iż była to spontaniczna manifestacja wiernopoddańczych uczuć wobec kk. przedwojennej babci Austrji. Zabawne! Profesjonalny „charakterystyk" Cybulski i tym razem wystrugał arcyciekawą sylwetkę profesora geologji. Nie mniej pociesznym burmistrzem był p. Lochman. Pp.: Jabłoński, Andrzejewski i Przebiński udatnie dopełniali całości. Panie pozostawiam już panu.

— Powiem pani — Janeczko — do uszka, że poczynam się kochać w Korabiance. Jest tak rozkoszną, tak wesołą, żywą i tak wdzięczną, powabną, „śmieszką" słowem tak ujmującą „przylipeczką", że nie sposób nie ulec tej kobiecie. Jako właścicielka gospody usprawiedliwiała całkowicie płomienną ku niej miłość Zayendy P. Hermanowa była hożą i dystyngowaną „slecną", zasługującą całkowicie na uśmiech losu. Uśmiechy i serca widzów zdobyła sobie artystka ta oddawna. W rozkosznego piccola przedzierżgnęła się Jadwiga Gosławska, a w słodziuchną „seplenicę" cacana Janina Łukowska. Ewolucje taneczne układu baletmistrza Józefa Ciesielskiego, aplikowane hojnie bez liku oraz kompozycje baletowe w wykonaniu Ciesielskiego i primabaleriny Martówny oraz całego zespołu girlsów spajały harmonją i wdziękiem rytmu wartką kawalkadę naszych wesołków. Chóry śpiewały składnie statyści ruszali się żywo. Nad całością muzyczną czuwał sprawnie kapelmistrz Ludwik Hładyłowicz, który włożył w nią moc skrzętnego znoju. Dekorator p. Krassowski z wrodzonym sobie smakiem zmajstrował pełną humoru i dowcipnej stylizacji dekorację. Chciałbym jeszcze...

— Ale to już następnym razem, bo przemarzłam do szpiku kości. Pa, do widzenia i dużo ciepła!

Podsłuchał (gr.)

Miłe złego początki...

Zaczęło się od hulatyk, a skończyło w więzieniu

Był cichym, obowiązkowym pracownikiem. Z zadań swych wywiązywał się ku całkowitemu zadowoleniu swych przełożonych, zyskując w krótkim czasie pełne ich zaufanie. Po kilku latach awansuje jako najgodniejszy i najzdolniejszy na kierownika administracji jednej z bydgoskich spółdzielni mleczarskich. Pokaźna pensja umożliwia panu kierownikowi, jego żonie i dziecku byt dostatni, wygodny, bez mała burżuazyjny.

Znajomi mówili o nim, że rodził się w czepku, przyjaciele — że zasłużył całkowicie na „dobry los". I byłby dożył w dosycie i spokoju późnej starości, pociechy z dziecka i wnucząt, gdyby ni stąd ni zowąd nie począł wyzywać owego sprzyjającego mu losu. Ku zdziwieniu i zaniepokojeniu rodziny, przyjaciół i przełożonych w spokojnym, poważnym i statecznym tym człowieku zaszły nagle przed czterema laty dziwne przeobrażenia.

Tak zwane piękno życia poczęło go nęcić. Kabarety, hulanki nocne, karty i seanse alkoholowe brały go coraz bardziej żywiołowo w jasyr. Zaniedbywał pracę, dniami włóczył się senny i ociężały, w domu stawał się gościem, niecierpliwiła go nawet tak przezeń ubóstwiana córeczka. „Zachodziła w głowę" żona, to samo czynili koledzy i podwładni utracjusza — lecz nic wykoncepować nie zdołali. Wszelkie zaklęcia, perswazje i prośby puszczał mimo uszu, oddając się duszą i ciałem ponętom doczesności.

Są one jednak bardzo kosztowne i przekraczają o wiele możliwości hedonistyczne, jakie osiągnąć można nawet pensją dyrektorską. I tu już dalsze ogniwo grzechu. Droga najmniejszego oporu etycznego. Tenże człek o szlacheckiem nazwisku i zdawałoby się szlacheckiej duszy poczyna w ordynarny sposób kraść, przywłaszczać sobie wpływy przedsiębiorstwa, w którem pracuje i które całkowicie mu zaufało, pocieszając i mamiąc siebie, że tylko „pożycza".

Odtąd toczą się już występki lekkoducha z szybkością lawiny. „Pożyczki" urastają w kilku miesiącach do sumy kilkudziesięciu tysięcy złotych, wystawność życia wykolejeńca przybiera na sile, podpada przełożonym. Nagła rewizja ksiąg ujawnia całą zgrozę moral insanity „miłośnika" urody bytu. Stanął na krawędzi przepaści. Czując niepewny grunt pod nogami, zostawia żonę i dziecko na łasce losu, a sam zmyka do Warszawy. Tam udaje się uzyskać nie mniej intratną posadę nota bene pod fałszywem nazwiskiem. Zdawałoby się, że zmitygował się, nawrócił ze złej drogi, że rozpocznie nowe życie. Niestety pociąg ku złym przywarom jest silniejszy u ludzi pozbawionych hamulców etycznych od wyrzutów sumienia, nakazów rozumu. Zdobywszy na nowym swym posterunku warszawskim uznanie swych przełożonych i ich zaufanie, nie omieszkał wkrótce nadużyć go. Życie nocne w stolicy zbyt jest piękne, by pokusom jego mógł się ostać. Sprzeniewierza i w Warszawie kilkanaście tysięcy złotych. Sprawka się wydaje, dowcipniś zamierza czmychnąć i w chwili gdy wsiada do pociągu gdańskiego zostaje aresztowany.

Na rozprawie sądowej zmuszają gagatka do odkrycia przyłbicy. Okazuje się, że jest „dobrym numerkiem", poszukiwanym listami gończemi przez władze bydgoskie. Do swych występków przyznaje się szczerze, otwarcie bez cienia skruchy. Odsiaduje w więzieniu warszawskiem 8 miesięcy, poczem pod eskortą nie tyle honorową ile przymusową szupasują kawalarza do Bydgoszczy, gdzie go onegdaj poproszono o zajęcie miejsca na ławie oskarżonych.

Nie wypierał się niczego, ba — wybębnił sprawki, których akt oskarżenia nie zawierał.

— Obiecuje pan poprawę? — pyta sędzia.

— Czyż to człowiek może za siebie ręczyć? — odpowiada pytaniem, krasząc je jednocześnie najcyniczniejszym ze swych uśmiechów.

Imć pan Feliks Kurpisz-Kurpiński, bo nim właśnie jest osoba naszej smutnej opowieści — skazany został na półtora roku więzienia.

25-lecie Kółka Rolniczego w Drzycimiu pod Świeciem

W dniu 15 stycznia rb. Kółko Rolnicze Drzycimie pod Świeciem obchodziło uroczyście swój 25 letni jubileusz.

Uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem w kościele parafjalnym, poczem uczestnicy obchodu udali się pochodem z orkiestrą i sztandarami organizacyj miejscowych i zamiejscowych na salę do lokalu p. Szramkę na jubileuszowe zebranie Kółka.

Zgromadziło się około 300 osób, w tem przedstawiciele władz wojewódzkich i powiatowych oraz różnych instytucyj i organizacyj społecznych, a więc starosta powiatowy p. Stanisław Krawczyk reprezentujący p. Wojewodę, inspektor PTR, p. Kociurski, reprezentant Zarządu Głównego i Dyrekcji PTR p. dyr. Jagła przedstawiciel Pom. Izby Rolniczej i prezesa Powiatowego PTR, ks. proboszcz Marceli Borszyński z ks. wikarym, komendant PP, członkowie zarządów i władz nadzorczych miejscowych spółdzielni delegacje okolicznych Kółek Rolniczych, wreszcie członkowie Kółka i ich rodziny.

Zebraniu przewodniczył długoletni i zasłużony prezes Kółka p. Hubert Kruczkowski.

Następnie przeczytane zostały 2 protokóły zebrań Kółka: 1-go założycielskiego z 29 12 1907 roku, oraz ostatniego tj. z grudnia 1932 r które okazało się porządkowem 237 zebraniem.

Zarys historji Kółka odczytał wiceprezes p. Ratkowski, poczem zabrał głos p. prezes Kruczkowski.

Intencją założycieli Kółka w Drzycimiu było zbudowanie takiej organizacji społeczno-zawodowej, która zdołałaby przeciwstawić się organizacji niemieckiej rolniczej, mającej na celu głównie zgermanizowanie ludności. Z hasłem w „jedności siła" przystąpiono do pracy która wydała dobre rezultaty. Pamiętać jednak trzeba, że hasło to nadal jest aktualne. — Potrzeba nam jedności i zgody w czynach, bo napór sił wrogich się wzmaga. Niechaj w szeregach Kółek Rolniczych znajdą się wszyscy rolnicy Polacy, niechaj rośnie uświadomienie o obowiązkach naszych jako obywateli Polski, odpowiedzialnych przed Narodem i historją. — Obowiązki swe wielkie wypełniać musimy wytrwale w codziennej szarej pracy, każdy na swym zagonie i społecznie w Kółku Rolniczem. Szanujmy naszą organizację rolniczą, ulepszajmy ją, *strzeżmy się, aby nie wplenila się do niej polityka partyjna, bo wówczas musielibyśmy powiedzieć sobie, że jest źle i że ćwierćwiekowa praca nasza mogłaby pójść na marne.* Starajmy się wciągnąć w nasze szeregi tych, co przez swą gnuśność i zarozumiałość stronią od Kółka. Nikomu nie wolno odsuwać się od współpracy zawodowej.

Po odczytaniu nadesłanych życzeń od pierwszego prezesa Kółka p. Wilkansa, prezesa Zarządu Głównego PTR p. Donimirskiego, prezesa Pomorskiej Izby Rolniczej p. Esden-Tempskiego, prezesa powiatowego PTR p. Czajkowskiego, dyrektora PTR p. Otmianowskiego i innych osób, następuje wręczanie przez p. inspektora Kociurskiego dyplomów i listów pochwalnych, przyznanych przez Zarząd Główny PTR Kółku Rolniczemu, jako Jubilatowi i jego prezesowi p. Hubertowi Kruczkowskiemu, oraz innym zasłużonym członkom założycielom Kółka. Pozatem odznaczeni zostali członkowie w liczbie 27, nagrodami w postaci książek rolniczych za to, iż nie opuścili ani jednego zebrania miesięcznego w ubiegłym roku. Książki na ten cel ofiarowała Pomorska Izba Rolnicza.

Następują przemówienia gości, a więc najpierw składa życzenia p. Starosta powiatowy w imieniu p. Wojewody i własnem p. inspektor Kociurski imieniem Zarządu Głównego i Dyrekcji PTR, dyrektor „Rolnika" w Świeciu imieniem Spółdzielni wiceprezes Kółka Rolniczego Świecie p. Glapa. Kółko Rolnicze Lniano przez swego delegata złożyło życzenia i ofiarowało gwóźdź pamiątkowy do sztandaru Jubilata.

Po zebraniu członkowie Kółka podejmowali swych gości obiadem przy ozdobnie zastawionych stołach.

Na zakończenie uroczystości wygłoszony został piękny w treści i formie prolog przez doskonałą deklamatorkę p. Kruczkowską córkę prezesa Kółka, po którym odegrał zespół amatorski (młodych Kółkowiczów) sztukę pt. — „Skalmierzanki". Wykonanie gry było bardzo dobre, za co należy się specjalne podziękowanie reżyserce p. Donarskiej, która nie szczędziła pracy i zabiegów, aby sztuka tak pod względem gry, jak doboru kostjumów dekoracyj wypadła jaknajlepiej.

Cała organizacja obchodu wypadła bez najmniejszego zarzutu i zasłużyła sobie na uznanie wszystkich uczestników.

Uczestnik.

Programy radjowe

Wtorek, dnia 24 stycznia

Warszawa 11,58 Sygnał czasu — Hejnał z Krakowa; 12.10 Płyty gramofonowe; 15.10 Urz. Komunikat Państw. Inst. Eksp. 1515 Komunikat gospodarczy; 15.25 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15.30 Komunikat Państw. Urzęd. Wych. książek" — omówi prof H. Mościcki; 15 50 Ulubione melodje z operetki „Statek komedjantów" — muzyka J. Kerna ork amerykańska „Brunswik" pod dyr. Victora Younga (płyty). 16,25 Odczyt dla nauczycieli pt. „Rola szkół powszechnych niżej zorganizowanych" wygłosi p. M. Dzierzbicka; 17,00 Popołudniowy koncert symfon. w wykonaniu ork. Filhm. Warsz. 18.00 Transmisja z Krakowa Pieśni rumuńskie wykona P. Igirosanu (z okazji święta narodowego Rumunji) 10,20 „Bieżące wiadomości rolnicze" wygłosi p. J. Płatek; 19.0 Feljeton pt. „Radiosłuchacze o muzyce w radjo" wygł. p R. Zręby Europejski z Genewy. Wyk. Jazz Symfoniczny „Broadcasting Serenaders"

Środa, dnia 25 stycznia

Warszawa. 11.58 Sygnał czasu — Hejnał z Krakowa; 12.10 Płyty gramof. 13.20 Urzędowy komunikat PIM; 15.15 Komunikat gospodarczy 15,30 Kronika harcerska; 15.35 Program dla dzieci: a) opowiadanie H. Dalborowej pt. „Moje zwierzątka" b) Feljeton B. Hertza pt. „Mój najboleśniejszy zawód". 16.00 Muzyka salonowa; 16.40 Odczyt pt. „Ostatnia carowa rosyjska" — wygłosi p. W. Rogowicz; 17,00 Koncert z płyt (soliści); 17.40 O „potrzebie pomocy kulturalnej dla młodzieży pracującej" wygłosi p. St. Tazbir. 18.00 Muzyka lekka 18,40 Wiadomości bieżące; 18,45 Feljeton pt. „Maciej Wierzbiński" wygłosi dr. M. Smolarski; 19,00 Rozmaitości; — 19,20 „Skrzynka pocztowa rolnicza" omówi inż. W. Tarkowski; 19,30 Feljeton literacki pt. „Władysław Orkan" wygłosi p W. Korycki; 20,00 — Koncert w wykonaniu orkiestry Różewicza. — 21,05 Recital skrzypcowy St. Frenkla Akomp L. Urstein; 22,00 „Na widnokręgu" 22.15 Piosenki w wykonaniu chóru Juranda (płyty); — 22,15 Odczyt w języku nowogreckim pt. „Góry greckie i polskie" wygłosi p. A. Śliziński. 23,00 Muzyka taneczna.

Kronika sportowa

Zawody hokejowe i łyżwiarskie o mistrzostwo miasta Bydgoszczy

Ubiegłej niedzieli odbyły się na ślizgawce KS. Polonja przy ulicy Hetmańskiej zawody hokejowe i łyżwiarskie o mistrzostwo Bydgoszczy. Techniczne wyniki poszczególnych konkurencyj przedstawiają się następująco:

Zawody hokejowe o mistrz.. przyniosły w półfinale, w którym spotkała się drużyna Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego z zespołem Liceum Handlowego, zwycięstwo „Betewiakom" w stosunku 2:1.

W zawodach łyżwiarskich młodzieży do lat 18 na 500 m.: I miejsce zajął Włodzimierz *Buczkowski* (PGH) w czasie 1:18 2; II miejsce Jan *Ziółkowski* (niestowarzyszony) w czasie 1:20,3, oraz III miejsce — *Jerzy Kuczkowski* (7 drużyna harc.)

W biegu na 1000 m. zwyciężył Wł. *Buczkowski* w czasie 3 min., II miejsce zajął Bernard *Borzeszkowski* (7 drużyna harc.) III miejsce — Jerzy *Kuczkowski.*

W biegu pań na 500 m. I miejsce zajęła p. Ruth *Mohr (DTC)* w czasie 1:37, II p. Ursz *Czarnecka* (niestow.) w czasie 1:40.

W biegu pań na 1500 m. I miejsce zajęła p. Mohr w czasie 5:33,2, II p. Eug. Pianowska w czasie 3:31,8.

W biegu panów do lat 30 na 500 m. zwyciężył p. *Pytlewicz* (BTW) w czasie 1:9,4 II p Edw. *Bergier* (BTW) i III p. A. *Cyprys* (BTW)

W biegu na 1500 m.: I *Pytlewicz* w czasie 4:13 1, II Bergier

W biegu na 5000 m.: I Henryk Witkowski Sokół w czasie 15:55,4 II Leon *Radomski* (KS „*Siła*").

Bieg senjorów dla panów ponad lat 30 na 500 m. przyniósł zwycięstwo p. *Kucharskiemu* (BTW). w czasie 1:34. Drugie miejsce zajął p. *Pisarski* (KS Polonja).

Popołudniu rozegrano mecz hokejowy (towarzyski), w którym spotkali się zeszłoroczny mistrz „Polonja" z drużyną BTW. Spotkanie to zakończyło się pięknem zwycięstwem Polonji w stosunku 5:0. Bramki dla zwycięzców strzelili: Rejewski 1, Labenc 3, Świałkowski 1. Sędziował p. *Plażalski dobrze.*

Finał walk o tytuł mistrza Bydgoszczy w hokeju pomiędzy „Polonją a BTW." rozegrany zostanie w bieżącą środę o godz. 20.

Tegoroczne mistrzostwa hokejowe i łyżwiarskie, powierzone przez Komitet WF i PW do przeprowadzenia BKS Polonji, stały na wysokim poziomie organizacyjnym. Zainteresowanie ze strony publiczności duże.

Raid gwiaździsty do Monte Carlo

18 wozów przejechało przez Warszawę

Start z Tallina wozów, biorących udział w raidzie gwiaździstym trwał 2 godziny. Drogi do granicy polskiej były bardzo ciężkie i zasypane śniegiem. Od granicy, dzięki przygotowaniom Automobilklubu Polski, drogi i szosy specjalnie oczyszczone ze śniegu — doskonałe.

Przez Warszawę przejechało dotychczas 18 wozów, w tem 8 francuskich, 1 niemiecki, 3 belgijskie, 4 angielskie i 1 duński. Kierowcy zostali bardzo gościnnie przyjęci przez nasz Automobilklub.

Podgórz

— Z życia Zw. Strzeleckiego. Z inicjatywy i staraniem oddziału żeńskiego Z. S. odbyła się w ub. sobotę o godz. 18 w świetlicy strzeleckiej przy hali balonowej uroczystość z okazji 70-tej rocznicy Powstania Styczniowego połączona z opłatkiem i wieczornicą.

Otwarcia uroczystości dokonała prezeska oddziału żeńskiego Z S. ob. Stefniakówna, witając gości i członków, poczem zadeklamowała wiersze okolicznościowe ref. ośw. oddziałowa ob Schreiberówna.

Ob. Myjakowa zobrazowała następnie w pięknych słowach okres walk o Niepodległość. Bardzo życzliwie został przyjęty starannie opracowany referat referenta ośw. ob. Kamińskiego.

Burzą oklasków witano przybyłego gwiazdora, który rozdzielał sympatycznym strzelczyniom wartościowe podarki jako dowód uznania za dokonaną całoroczną pracę. Bardzo pięknie wykonana inscenizacja „Krakowskiego Wesela" dopełniła reszty programu, poczem odbyła się tańcówka przeplatana miłemi niespodziankami.

Konkurs skoków w Rabce

W Rabce odbył się w ub. niedzielę konkurs skoków otwarty i do biegu złożonego. Startowało 20 zawodników. Skocznia źle zbudowana i źle przygotowana. Rezultaty były też dość słabe.

W ogólnej klasyfikacji biegów i skoków zwyciężył Bronisław Czech (SNPTT).

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 23 I. 1933 r.

	Tranzakcje	Kupno
WALUTY.		
Dolary St. Zjedn.	—	
DEWIZY.		
Belgja	123,75—123,4	
Gdańsk	—	
Bukareszt	—	
Holandja	358,90—358,00	
Kopenhaga	—	
Londyn	29,99—29,84	
Nowy York	8.927—8.903	
Nowy York telegr.	8.929—8.907	
Paryż	34,86—34,77	
Praga	—	
Sztokholm	—	
Szwajcarja	172,55—172,12	
Włochy	45,72—45,50	
Berlin (w obrotach nieofic.)	212,25	

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg inne za 100 kg. z dnia 23 I. 1933

Pszenica nowa	182—184
Żyto nowe	119—151
Jęczmień browar.	165—175
Jęczmień przem. pastewny	158—164
Owies marchijski	110—113
Mąka pszenna	22,50—25,75
Mąka żytnia 70%	19,40—21,50
Otręby pszenne	8,70—9,00
„ żytnie	8,70—9,00
Groch Victoria	20,00—23,00
Groch drobny jadalny	19,50—21,00
Groch pastewny	12,00—14,00
Peluszka	12,50—14,00
Bób	13,25—14,00
Wyka	14,0—16,00
Łubin niebieski	8,00—10,00
Łubin żółty	11,50—12,75
Seradela nowa	17,00—23,00
Kuchy orzecha ziemnego	—
„ lniane	10,40
Wytłoki suche kraj.	9,00
Wytłok Soya H.	4,40—10.10
Ziemniaki jadalne białe	—
„ czerwone	—

ZAPOWIEDŹ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. Ślusarz Stanisław Chrzanowski, stanu wolnego, zamieszkały w Piasecznie pow. Tczew, syn rolnika Michała Chrzanowskiego i żony jego Marjanny z domu Olosch, zamieszkałych w Piasecznie pow. Tczew; 2. Gertruda Kamińska, panna, zamieszkała w Morgach, córka robotnika Franciszka Kamińskiego i żony jego Leokadji z domu Masella, zamieszkałych w Morgach pow. Świecie, chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Nowem, Gdańsku i Piasecznie.

Nowe, dnia 14 stycznia 1933 r.

Urzędnik stanu cywilnego.

GRUDZIĄDZ

LICYTACJA.

W czwartek dnia 26. 1. 1933 r. o godz. 10 w Małem Tarpnie u p. Domka sprzedaję w drodze licytacji: 1 bieliźniarkę, kanapę, fotele, leżankę, lustro, stół i zegar ścienny. 128

Zielniewicz, komornik Sądu Grodzkiego Rew. V 2251/33 w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę dnia 25. 1. br. o godzinie 13 sprzedawać będę za gotówkę więcej dającemu w Grudziądzu przy ulicy Solnej 10: kompletne radjo Philips. 661

Dobrzański, komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu.

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 25. 1. 1933 r. o godz. 9 sprzedam przy ulicy Nowogrodzka 12 za natychmiastową zapłatą: 1 obraz w złotej ramie „Krajobraz".
Zlec. Nr. 228/VIII. 130
Wierzbicki, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 25. 1. 1933 o godz. 10 sprzedam przy ulicy Grunwaldzka 84 za natychmiastową zapłatą: 1 motocykl 2. S. K. Charley Dawidson.
Zlec. Nr. 168/8 131
Wierzbicki, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę dnia 25 stycznia 1933 r. o godz. 9 przed poł. sprzedam przy ul. Promenada nr. 5 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 zegar stojący.
Zlec. Nr. 219/8 115
M. Betrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę dnia 25 stycznia 1933 r. o godz. 10 przed poł. sprzedam przy ul. Karłowicza nr. 8 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 regulator, 1 kanapa, 1 bufet i 1 maszyna do szycia „Singer".
Zlec. Nr. 220/8 116
M. Betrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę dnia 25 stycznia 1933 r. o godz. 11 przed poł. sprzedam przy ul. Fordońskiej nr. 48/60 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 bibljoteka, 1 biurko, leżankę, 6 krzeseł wybijanych skórą, dywan 4×3 mtr., stół okrągły, wóz roboczy, koń klacz gniada, 1 fortepian, bufet, kredens, stół rozciągany, 6 krzeseł wybijanych skórą, leżankę z nakryciem, radjo 4 lampkowe „Marcon".
Zlec. Nr. 221/8 117
M. Betrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.

TORUŃ

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 25 stycznia o 11 sprzedaję w Grębocinie u Śmiesznego przymusowym przetargiem za gotówkę: wolant żółty, sanki, radjoaparat; o 13 Papowo Toruńskie u Wiśniewskiego: maszynę do szycia, świnie. 3590/32

Kozłowski, komornik sądowy, Toruń, Rabiańska 12.

1) **Kapitał zakładowy firmy „Atlantic"** Towarzystwo Transportowe Spółka z ograniczoną poręką w Gdyni zniżony zostanie o 250.000,— złotych i to w ten sposób, że wszystkie wkładki zakładowe wynosić będą odtąd 28,5% dotychczasowej wysokości.
2) Zniżenie kapitału zakładowego ma nastąpić w następujący sposób:

Ponieważ na udziały wzgl. wkładki zakładowe wpłacono dotychczas ze strony każdego z obu udziałowców po 100.000,— złotych razem 200.000 złotych, przeto na skutek zniżenia kapitału zakładowego:

a) skreślona zostaje kwota 150.000,— zł niewpłacona jako reszta udziału ze strony obu spólników. Każdy bowiem z obu spólników nie wpłacił z tego tytułu 75.000,— złotych
b) Każdy ze spólników otrzymuje po 50 000,— zł. razem 100.000,— zł. jako zwrot z tytułu wpłaconego udziału.

Zarazem wzywamy wierzycieli, aby zgłosili się do siedziby spółki. 99

Atlantic, Towarzystwo Transportowe, Spółka z ograniczoną poręką w Gdyni.

PRZETARG PRZYMUSOWY nieruchomości w Nieostoji, Skurpiu i Księżymdworze położonych i w księdze wieczystej Nieostoja wykaz 99 i Skurpiu wykaz 11 na nazwisko rolnika Rudolfa Cieśli w Skurpiu i Emmy Cieśla urodz. Pelka jako współwłaścicieli mocą małżeńskiej wspólności majątkowej zapisanych odbędzie się w drodze egzekucji dnia 31 marca 1933 roku o godz. 10 przed podpisanym Sądem, pokój 25
K. 7/31
Zlec. Nr. 89/GR. 123
Działdowo, dnia 23. 12. 1932 r.

Sąd Grodzki.

PRZETARG PRZYMUSOWY nieruchomości w Wielkiej Turzy i w Rutkowicach położonych i w księdze wieczystej Wielka Turza wykazy 159 i 184 i Rutkowice wykaz 13 na imię Berty Olszewskiej z domu Schröder, żony rolnika Ottona, zamieszkałej w Wielkiej Turzy zapisanych, odbędzie się w drodze egzekucji w dniu 7. 4. 1933 r. o godz. 10 przed podpisanym Sądem, pokój 25.
Zlec. Nr. 88/GR. 125
Działdowo, dnia 16. I. 1933 r.

Sąd Grodzki.

PRZYMUSOWY PRZETARG nieruchomości w Uzdowie położonej a zapisanej w księdze wieczystej Uzdowo wykaz 34 na imię Marjanny z Kamińskich Lewandowskiej z Uzdowa, odbędzie się w drodze egzekucji w dniu 24 marca 1933 r. o godz. 10 przed podpisanym Sądem, pokój 25.
3. K. 18/30.
Zlec. Nr. 87/GR. 127
Działdowo, dnia 13. 12. 1932 r.

Sąd Grodzki.

Teatr Polski w Toruniu

Repertuar

We wtorek dnia 24 bm. o godz. 20-tej
„Żołnierz królowej Madagaskaru"
Krotochwila w 3 aktach St. Dobrzańskiego
Leg. zniżk. 33%

W środę, dnia 25 bm. o godz. 20-tej
„Moja panna Mama"
Komedja w 3 aktach L. Verneuill'a.
Leg. zniżk. 33%

W czwartek, dnia 26 bm. o godz. 20-tej
„Żołnierz królowej Madagaskaru"
Krotochwila w 3 aktach Stanisława Dobrzańskiego. Leg. zniż. 33%

W piątek, dnia 27 bm. o godz. 20-tej
Przedstawienie dla wojska
„Żołnierz królowej Madagaskaru"
Krotochwila w 3 aktach St. Dobrzańskiego

Abonamenty i passe-partout nieważne.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego

Zamawiam niniejszem abonament*) na **„Dzień Pomorski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", „Dzień Bydgoski"**, na **luty i marzec 1933 r.** i proszę należność — **Zł. 6.78** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ____________________

Miejscowość ____________________ Poczta ____________________

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **Zł. 6.78** tytułem prenumeraty *) **„Dzień Pomorski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", „Dzień Bydgoski"** za **luty i marzec 1933 r. potwierdzam.**

____________________ dnia ____________________

*) Niepotrzebne przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego

Zamawiam niniejszem abonament*) na **„Dzień Pomorski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", „Dzień Bydgoski"**, na **miesiąc luty 1933 r.** i proszę należność — **Zł. 3.39** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ____________________

Miejscowość ____________________ Poczta ____________________

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **Zł. 3.39** tytułem prenumeraty *) **„Dzień Pomorski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", „Dzień Bydgoski"** za **miesiąc luty 1933 r. potwierdzam.**

____________________ dnia ____________________

*) Niepotrzebne przekreślić.

Telegramy

Z ostatniej chwili

Rozwój oświaty w Polsce

na komisji budżetowej Sejmu

Warszawa, 24. 1. (PAT). Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła w dniu wczorajszym **do obrad nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa Oświaty.**

Przewodniczy wiceprezes komisji **poseł Hołyński** (BBWR.) Na posiedzeniu obecni są p. **minister oświaty Jędrzejewicz,** podsekretarz **stanu ks. Żongołłowicz i Pieracki,** wyżsi urzędnicy Ministerstwa, dyr. Państw. Urzędu Wych. Fiz. **pułk. Kiliński.**

Na wstępie zabrał głos sprawozdawca poseł **Zdzisław Stroński** (BBWR.), który podkreślił, **że preliminarz zawiera w wydatkach ogólną sumę 352.614.204 zł.,** z czego przypada większość na szkolnictwo ogólno-kształcące, a mianowicie 228 505 351 zł. Na szkolnictwo wyższe 29.371 251 zł., na wyznania religijne 22 003.759 zł. Resort oświaty zaabsorbowany był głównie **pracami nad ustawodawstwem o ustroju szkolnictwa.** Dokonano zmiany podziału terytorjalnego władz szkolnych drugiej i pierwszej instancji, zniesiono kuratorja okręgów szkolnych **łódzkiego i pomorskiego**

Przechodząc do szkolnictwa powszechnego sprawozdawca podkreśla, że w r. 1932/33 przyrost młodzieży szkolnej wynosił 410 685 czyli 9,3 proc. Liczba uczniów w szkołach powszechnych powiększyła się o 6,7 proc., bez Śląska. Na rok 1933/34 przewiduje się **przyrost liczby uczniów w szkołach powszechnych na około 200 000.**

Kryzys gospodarczy nie zdołał załamać ofiarności rzesz nauczycielstwa. Trzeba stwierdzić, że mimo ciężkich warunków **poziom szkoły nie obniżył się, a przeciwnie szkoła dźwignęła się na wyższy poziom.**

W dalszym ciągu, mówiąc **o szkołach zawodowych,** mówca zaznaczył, że **liczba uczniów w tych szkołach również wzrosła** z powodu nowej ustawy o ustroju szkolnictwa, nadającej szkolnictwu zawodowemu właściwą pozycję na terenie oświaty i wychowania.

Wynikająca z nowego ustroju reorganizacja **programów obejmuje całe szkolnictwo ogólnokształcące i zawodowe.** Wymaga to opracowania programów dla szkół powszechnych gimnazjów, liceów itd. Dotychczas Ministerstwo opracowało **projekty programów dla szkół powszechnych i gimnazjów.**

Przechodząc do **stosunku między państwem a kościołem,** referent podkreślił, że uruchomiono komisję mieszaną, złożoną z delegatów rządu i kościoła. Chodzi tu o układy w sprawie budynków, których kościół został pozbawiony przez rządy zaborcze. Rozpatrzono już sprawy **250 gmachów.** Ministerstwo również dąży do uregulowania stanu prawnego kościoła prawosławnego. Na zwołanie pierwszego soboru i prace przygotowawcze preliminuje się 90 000 złotych.

Wydział oświaty pozaszkolnej wydał zapomóg na sumę 131 990 zł.

Przechodząc do działalności **Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego** sprawozdawca zwraca uwagę, **że jako specjalny cel urząd ten postawił sobie wprowadzenie wychowania fizycznego i sportu do ośrodków małomiasteczkowych i wiejskich.** Idea wychowania fizycznego znalazła **zrozumienie wśród szerokich mas społeczeństwa.** Ciężki stan samorządów spowodował, że cały ciężar wydatków spadł wyłącznie na Państwowy Urząd. W obecnym preliminarzu **budżet Urzędu wynosi zaledwie 7.900.000 zł.** Liczba ta jest bardzo mała, w porównaniu z tem, co ościenne państwa przeznaczają na taką akcję. Osiągnięte wyniki dają rękojmię, **że środki, wydane na ten cel nie pojdą na marne.**

Dokonawszy szczegółowego przeglądu wszystkich pozycyj wydatków i dochodów ministerstwa, referent wniósł o przyjęcie preliminarza budżetowego w drugiem czytaniu przedstawiając pewne poprawki, mianowicie między innemi wobec zamierzonego **zmniejszenia ilości inspektoratów szkolnych,** wniósł o zmniejszenie odpowiednich kredytów o 80 tys. zł. Dla zaspokojenia niezbędnych potrzeb szkół rolniczych wnosi o zwiększenie o 60 tysięcy kredytów na organizację i urządzenie szkół i gospodarstw rolnych przy szkołach, wreszcie o zwiększenie o 20 tys. zł. kredytów na same szkoły rolnicze. Pokrycie tych wydatków znajduje w 80 tysiącach skreślonych w dziale inspektoratów. **Dla pokrycia prac instytutu radowego** referent wnosi o podwyższenie kredytów na ten cel o 25 tys. zł.

Minister Jędrzejewicz — o pracach swego resortu

Zkolei zabrał głos p. minister W. R. i O. P. Jędrzejewicz. Pan minister oświadcza, że chociaż globalna kwota budżetu ministerstwa zmniejszyła się, **preliminarz oświaty nie zawiera ograniczeń w rozmiarach prac ministerstwa, przeciwnie daje pewne możliwości rozwoju.** Zmiana ustroju szkolnictwa, przejęcie szkół rolniczych przez zarząd ministerstwa wywołało zmiany również **i w pragmatyce nauczycielskiej.** Wśród nauczycielstwa ujawniły się głosy niezadowolenia z tajności kwalifikacji w znowelizowanej ustawie pragmatycznej. P. minister kategorycznie stwierdza, **że jest to nieporozumienie,** które wyjaśni rozporządzenie wykonawcze do tej ustawy, stawiające wyraźnie **zasadę, że ocena pracy nauczycielskiej będzie wobec nauczycieli ujawniona.**

Ustawa o ustroju szkolnictwa ustala ostatecznie **7 klasową szkołę powszechną,** na której została oparta **6 letnia szkoła średnia ogólnokształcąca,** podzielcna na **4 letnie gimnazjum i 2 letnie liceum,** ustawa ta postawiła **szkolnictwo zawodowe na należytem miejscu,** zmieniła zasady dotychczasowego kształcenia nauczycieli itp. **Wszystkie postanowienia ustawy mają wejść w życie w ciągu lat 6.**

Od 1 lipca otrzymało podstawę prawną stosowanie 7-letniego obowiązku szkolnego. Obecnie ministerstwo pracuje nad ustrojem **szkolnictwa powszechnego,** wielką przytem przywiązuje wagę do organizacji szkół niżej zorganizowanych, a więc **na wsi i w mniejszych miastach.**

Bez żadnego wstrząsu zlikwidowano jedną klasę gimnazjum i publicznych szkół wydziałowych. Drugi etap pracy obejmuje **licea ogólno-kształcące i pedagogiczne.** Przepis co do tego wejdzie w życie po kilku latach. **Trzeci etap obejmuje program pedagogiczny i program szkolnictwa mniejszości.**

Zmiana programu pociągnie za sobą zmianę podręczników. Obecnie trwa wytężona praca, **by nowej szkole dać podręczniki najodpowiedniejsze i najtańsze.**

Dalej p. minister podkreśla, że od paru lat **zwiększają się trudności w realizacji powszechnego nauczania. Ogólna liczba dzieci, które trzeba nietylko uczyć i wychowywać, ale i dokarmiać wynosi 4.811.000.**

P. minister stwierdza nad wyraz zdrowe **ustosunkowanie się ogółu nauczycieli do ciężkiego zadania na tym odcinku pracy.** Zdołano osiągnąć, że obecnie **spełnia obowiązek szkolny 4. 362.000 uczniów,** z tego w szkołach powszechnych 4166 000, a więc o 262 000 więcej, niż w ub. roku szkolnym i to przy zmniejszonych kredytach budżetowych. Liczba dzieci w wieku szkolnym, pozostających poza szkołą wynosi 452.000 tj. o 152.000 więcej niż w roku ubiegłym. Jeżeli chodzi o rok przyszły, to **liczba dzieci w wieku szkolnym zwiększy się o 180.000.** Jeżeli nie poczynimy dalszych wysiłków, to liczba dzieci poza szkołą musi się zwiększyć do 500.000. Ze względu na konieczność jak największych oszczędności p. minister **zgłosił do budżetu tylko 500 nowych etatów.** Przez uruchomienie tych etatów oraz przez **przydzielenie około 300 etatów szkolnictwa średniego** będzie można zmniejszyć liczbę dzieci pozaszkolnych o kilkadziesiąt tysięcy.

W zakresie szkolnictwa średniego ogólnokształcącego preliminarz zostaje bez zmian. Podnoszenie poziomu szkolnictwa średniego znajduje konkretny wyraz w dokształcaniu nauczycieli. W tej dziedzinie **POLSKA ORYGINALNOŚCIĄ POMYSŁÓW I SIŁĄ NATĘŻENIA PRACY NIEWĄTPLIWIE PRZODUJE INNYM PAŃSTWOM.**

Co się tyczy szkół zawodowych, to w roku ub. szkoły zawodowe, z wyjątkiem szkół rolniczych **kształciły około 180.000 młodzieży w bież. — około 150.000.** Ministerstwo przystąpiło **do opracowania norm ustrojowych i programowych dla szkół zawodowych.**

Co się tyczy **szkolnictwa mniejszości, to p. minister** stoi ściśle na gruncie przepisów konstytucyjnych. Bezstronną i sprawiedliwą oceną rezultatów pracy szkół mniejszościowych oraz ścisłem przestrzeganiem przepisów ustawy **p. minister stara się o podniesienie poziomu dydaktycznego i wychowawczego tych szkół.** Z naciskiem p. minister podkreśla, że szkolnictwu mniejszościowemu stawia i będzie stawiał **wymagania nietylko centralnej lojalności,** ale **w razie pozytywnego ustosunkowania się do państwa polskiego i życie szkół, w których stosunek ten przedstawiałby się w sposób właściwy, będzie musiało odczuć w przykry sposób skutki swojego postępowania.**

Następnie p. minister omówił prace **Ministerstwa w dziedzinie oświaty pozaszkolnej,** oraz **w dziedzinie stosunków naukowych.** Prace w zakresie szkolnictwa akademickiego polegać będą na wykonaniu ustawy o szkolnictwie akademickiem, która wywołała konieczność opracowania rozporządzenia wykonawczego. Rewizji zostaną poddane podstawy organizacyjne szkolnictwa wyższego i akademickiego. Doniosłe znaczenie ma **rozporządzenie o opłatach studenckich.** Wprowadzono zryczałtowanie opłat pobieranych od studenta w toku studjów. **Zakazano opłat dodatkowych,** zrównano opłaty na wszystkich wydziałach, wprowadzając jednak zasadę, że **wyższy rok studjów ma niższe opłaty.** Wprowadzono jednak zasadę gromadzenia wszystkich wpływów z opłat na t. zw. fundusz opłat studenckich. Zwyżka opłat dotknie tylko wydziały teoretyczne w innych, jak lekarskim, rolniczym itd. nastąpi nawet zniżka.

Co się tyczy **budżetu sztuki** to jest on dotkliwie uszczuplony. Punkt ciężkości musiałby być przesunięty z działu pieniądza na prace organizacyjne. Zamierzone jest **wydanie jednolitych rozporządzeń w zakresie państwowego szkolnictwa artystycznego.**

Przechodząc do spraw wyznaniowych, p. **minister podkreślił, iż uznaje największe poszanowanie dla uczuć religijnych i wierzeń religijnych i docenia ich rolę w rozwoju ludzkości.** Ustosunkowanie się Ministerstwa jest regulowane jedynie względami **sprawiedliwości i poszanowania istniejących ustaw,** dalej **dbałością o pokój religijny, dobrem państwa i wymaganiem polskiej racji stanu.** **Rząd dokłada starań, aby konkordat nie tylko był wykonany z całą sumiennością, ale aby zasady jego coraz bardziej przenikały do prawnej świadomości społeczeństwa.**

Usiłowaniom przywrócenia jedności kościoła wschodniego z zachodnim poświęca rząd pilną uwagę.

W dziedzinie wyznania żydowskiego **utworzono gminy wyznaniowe w województwie poznańskiem i pomorskiem.**

W zakończeniu p. minister powiedział m. in.: „Zastanawiając się nad istnieniem tylu wrogich czynników, **przyszedłem do przekonania,** że moje przewinienia sprowadzają się do jednej rzeczy, do innego poglądu na rolę i znaczenie państwa w zorganizowanem życiu społeczeństw i **innego poglądu na rolę i znaczenie rządu w życiu państwa. W tej różnicy,** która się nie da nigdy zgóry uzgodnić tkwi źródło nieporozumień. Proszę szanownych posłów opozycyjnych o przyjęcie do wiadomości, **że** wszystkie wasze zarzuty zawierają się **bez reszty właśnie w tej roli, jaką w zgodzie z całym rządem pragnę nadać w życiu polskiem Państwu i Rządowi.** Formalne ataki na mnie dotyczące nie ustawy o ustroju szkolnictwa, nie ustawy o szkolnictwie prywatnem, nie nowelizacji pragmatyki nauczycielskiej, lub profesorskiej, nie ustawy o szkołach akademickich, czy tych, czy innych posunięć personalnych czy programowych, ale **ciągle związane są z kapitalnem zagadnieniem państwa i rządu.** Wystąpienia pism opozycyjnych przeciw pracom mojego Ministerstwa **mają wszystkie cechy szkodliwej i niszczycielskiej roboty, mającej na oku wszystko, tylko nie interes państwa.** Proszę się tylko przyjrzeć. Walczę o poziom kultury na naszych uczelniach, aby nie pałka regulowała stosunki między odłamami naszej młodzieży, za to otrzymuję **miano gnębiciela kultury polskiej. Chcę wprowadzić** w szkołach wszystkich typów i stopni szczery i głęboki na uczuciu i wiedzy oparty **kult państwowości polskiej, cześć i miłość dla wielkich twórców w tej państwowości oraz szacunek dla wszystkich władz i urzędów,** bo przecież na tem polega wychowanie państwowe. Panowie zwalczacie tę moją robotę, szukając haseł, które dotyczą naprawdę rzeczy najszczytniejszych. W tych warunkach byłbym w stanie zgnębienia, gdyby mnie ze strony panów spotkały słowa uznania. Wszystko jest jednak w porządku. Albowiem nie nastąpi to jednak. Nie znaczy to, abym był zadowolony z tonu zarzutów, jakiemi mnie obdarza opozycja. Wydaje mi się, że nawet w najostrzejszych wystąpieniach musi przejawiać się pewna **racjonalność. Ja osobiście w walce mej z przeciwnikami tych momentów przestrzegam bardzo skrupulatnie,** natomiast moi przeciwnicy nie są łaskawi postępować podobnie. **Ton ataków jest aż nadto często wprost plugawy, nieprzyzwoity, wstrętny.** Na to niestety niema rady. Pocieszam się, że **błotem,** jakiem mnie pragną obrzucać moi napastnicy przedewszystkiem oni walają sobie ręce. **Natomiast stwierdzić muszę z radością i dumą, że w większości dzieł ustawodawczych współpraca moja rozwija się coraz lepiej. Mówię o wielkiem dziele, jakiem jest reforma nowego ustroju szkolnego.** Niech mi wolno będzie wyrazić **przekonanie, że i to dzieło doprowadzone zostanie wspólnie do szczęśliwego końca.** (Huczne oklaski na ławach BB.)

Po przemówieniu p. ministra zabrał głos poseł **Miedziński,** poruszając konieczność wprowadzenia do programu polskiej nauki języka rosyjskiego. Na tem przewodniczący **przerwał** posiedzenie i zarządził przerwę.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Mickiewicza 3.
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Władysław Kawałkowski Inowrocław, Rynek 25.
Redaktor odpowiedz. na Grudziądz, Józef Stanaszek Grudziądz, Rynek 10/11
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska" „Dzień Grudziądzki" „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu